

2 bm. prezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz zwiedził wystawę „Sztuka i rękodzieło Cepelii“ w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

P. Jaroszewicz, któremu towarzyszyli: wicepremier Kazimierz Olszewski oraz prezes Zarządu CZSP, Bohdan Trąmpczyński — zapoznał się m. in. z dorobkiem rękodzieła ludowego i artystycznego, jego warunkami pracy oraz perspektywami dalszego rozwoju.

Prezes Rady Ministrów zwiedził również czynną w Pałacu Kultury i Nauki wystawę rękodzieł ludowych i artystycznych Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Egzaminy wstępne



2 bm. rozpoczęły się w uczelniach egzaminy wstępne. Przystąpiło do nich 120 000 absolwentów szkół średnich, dla których przygotowano około 69 000 miejsc. Na zdaniu: kandydaci na wydziały geodezji i kartografii, inżynierii sanitarnej i wodnej oraz poligrafii na Politechnice Warszawskiej w czasie egzaminu pisemnego.

CAF — Rybczyński

Na polach Wielkopolski

Małe żniwa - sianokosy

Na polach Wielkopolski trwa dwufazowy sprzęt rzepak. Dzięki wykorzystaniu pokosów, można przyspieszyć zbiór tej rośliny. Omioty z pokosów rozpoczynają się za kilka dni. Według informacji z WZ PGR w Poznaniu, któremu obecnie podlega 5 województw, zdolność skosć ponad 700 ha rzepaku, tj. 5 procent tegorocznej powierzchni uprawianej w wielkopolskich państwowym gospodarstwach rolnych. Z większości plantacji dokonano już zbioru jednofazowego przy pomocy kombajnów. Wszystkie kombinaty i przedsiębiorstwa PGR w Wielkopolsce zostały zobowiązane do pomocy rolnikom indywidualnym w przeprowadzeniu zarówno małych jak i dużych żniw.

Żniwa rzepakowe trwają również w spółdzielniach produkcyjnych, które mają w Wielkopolsce około 9 000 ha

Wielka wytwórnia rur powstaje w Ostrowie

W Ostrowie rozpoczęto prace przy wznoszeniu dużej Wytwórni Rur Ciśnieniowych ze sprężonego betonu, do układania rurociągów wodnych. Rury tego gatunku będą bardzo szczelne i odporne na wysokie ciśnienia. Można będzie tłoczyć nimi wodę nawet na duże odległości. Obfitość tego typu rur o dużej średnicy (od 60 do 100 cm) i przepustowości, umożliwi szybsze rozwiązanie problemu doprowadzania wody do miast i wsi w rejonach cierpiących na niedobór wody.

O rozmiarach wytwórni świadczy koszt jej budowy: 700 mln zł. Wykonawcą jest Ostrowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Przewidywany termin rozruchu — 1977 rok. (pch)

Nowy program ekonomiczny Indiry Gandhi

Indira Gandhi oświadczyła we wtorek wieczorem w przemówieniu radiowym do narodu, że stan wyjątkowy w Indiach ułatwi osiągnięcie pewnych celów gospodarczych oraz ogłosiła nowy program działania, który — ogólnie biorąc — zapowiada poprawę warunków bytu biedoty wiejskiej, energiczną walkę z nadużyciami podatkowymi, przemysłem i spekulacją, a zarazem obiecuje pewne ulgi podatkowe niższemu warstwowi średnim i ułatwienia dla części przemysłu prywatnego. Nowy program przewiduje m. in. wykonanie ustawy o obniżeniu pulapu własności ziemskiej. Ustawa obowiązuje od kilku lat, ale dotychczas nie została zrealizowana. Indira Gandhi zapowiedziała też zniesienie „barbarzyńskiego systemu” przymusowej pracy za długi i moratorium za ściąganie długów od rzemieślników wiejskich i drobnych rolników. Najpilniejszym zadaniem jest walka z drożyzną. Pani Gandhi zwróciła w swym przemówieniu uwagę, że w ciągu pięciu dni od wprowadzenia stanu wyjątkowego ceny wielu towarów zaczęły spadać. Aby utrzymać spadkowy ruch cen, rząd usprawnił skup żywności i dystrybucję artykułów pierwszej potrzeby. (PAP)

Serdeczne powitanie polskiej delegacji

H. Jabłoński rozpoczął oficjalną wizytę przyjaźni w Mongolii

W środę 2 bm. przewodniczący Rady Państwa PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR, Henryk Jabłoński wraz z małżonką, przybył do Mongolii z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, pierwszego sekretarza KC MPL-R Jumżagijn Cedenbała.

Przewodniczącemu Rady Państwa PRL towarzyszą Franciszek Szlachet — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, Longin Cegielski — zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Edmund Boratyński — szef kancelarii Rady Państwa, Jan Czapla — członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych, gen. broni Józef Urbanowicz — członek KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, Henryk Żebrowski — pierwszy zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Mieczysław Solecki — pierwszy zastępca ministra rolnictwa, Tadeusz Nestorowicz — wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Roman Gajzler — ambasador PRL w Mongolii oraz Janusz Lewandowski — dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ.

O godz. 10 czasu miejscowego samolot specjalny z H. Jabłońskim i towarzyszącymi mu osobami wylądował w Ulan Bator. Na lotnisku Bujant Uchaa, udekorowanym barwami narodowymi Polski i Mongolii, dostojnego gościa powitał przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, pierwszy sekretarz KC MPL-R Jumżagijn Cedenbał. Obecni byli: członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z premierem Mongolii — Zambynem Batmunchem. Przybyli ambasadorowie: MRL w Polsce — Dżambaj Banzar oraz ambasador PRL w Mongolii — Roman Gajzler, a także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Ulan Bator.

Henryk Jabłoński odbiera raport dowódcy kompanii honorowej, przechodzi wraz z Jumżagijnem Cedenbałem przed jej frontem. Do gości podbiega dzieci wręczając im kwiaty.

Przejazd przewodniczącego Rady Państwa PRL z lotniska do rezydencji stał się okazją do wielkiej, serdecznej manifestacji przyjaźni polsko-mongolskiej. „Niech żyje braterska przyjaźń i współpraca między bratnimi narodami MRL i PRL” — głośno transparenty. Wzdłuż trasy przejazdu — tłumy mieszkańców stolicy Mongolii z naręczami

kwiatów, portretami przywódców ruchu komunistycznego. Przejeżdżających witano gorącymi oklaskami.

Bezpośrednio po przybyciu do rezydencji J. Cedenbał moneta gościnnie przyjął H. Jabłońskiego w jurcie tradycyjnym poczęstunkiem — czarą kumysu.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa PRL w towarzystwie członków delegacji i osobistości mongolskich, złożył wieńce w mauzoleum współzałożycieli Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej i współtwórców ludowego państwa mongolskiego — Suche-Batora i Czojbałsana oraz pod pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej na wzgórzu Cajsan. Podczas uroczystości orkiestra wojskowa odegrała hymny państwowe.

Następnie w gmachu Komitetu Centralnego MPL-R i Prezydium Wielkiego Churału Ludowego odbyło się spotkanie Henryka Jabłońskiego z Jumżagijnem Cedenbałem. Wzięli w nim udział członkowie polskiej delegacji oraz działacze partyjni i państwowi MRL.

Tego samego dnia J. Cedenbał z małżonką wydał obiad na cześć H. Jabłońskiego i jego małżonki. Podczas obiadu przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego i przewodniczący Rady Państwa PRL wygłosili przemówienia.

J. Cedenbał w swoim wystąpieniu powiedział m. in.

Nasza partia i rząd MRL przywiązują wielką wagę do wizyty wysłanników bratniego narodu polskiego. Oficjalną wizytę przyjaźni naszego wysokiego gościa uważamy za historyczne wydarzenie w stosunkach wzajemnych między naszymi bratnimi narodami. Wizytę tę traktujemy również jako dobitny wyraz dążenia naszych partii i rządów do dalszego utrwalania jednoci krajów wspólnoty socjalistycznej, umocnienia więzi sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim oraz zwrócenia szeregów wszystkich rewolucyjnych, pokojowych sił, w imię zwycięstwa sprawy pokoju i socjalizmu.

Na granitowym fundamencie internacjonalizmu socjalistycznego — podkreślił J. Cedenbał — rozwijała się i nadal będzie się rozwijać braterska współpraca mongolsko-polska, która coraz bardziej rozszerza się i pogłębia zarówno na zasadach dwustronnych, jak i w ramach RWPG. (PAP)

Rozmowy polsko-bułgarskie

W Sofii rozpoczęło się 2 bm. międzysesyjne spotkanie polsko-bułgarskiej komisji do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Obie strony przeanalizują realizację zadań nakreślonych podczas spotkań delegacji partyjno-rządowych PRL i LR oraz innych spotkań na wysokim szczeblu, a także wysuniętych przez XIV sesję komisji.

Senatorzy USA na Kremlu

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przyjął w środę na Kremlu delegację senatu Stanów Zjednoczonych, na której znaleźli się senatorzy Hubert Humphrey i Hugh Scott.

W. Brandt w Moskwie

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa w środę przybył do Moskwy przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, Willy Brandt z małżonką.

nej Partii Niemiec, Willy Brandt z małżonką.

E. Williams u N. Podgornego

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął w środę premiera i

krótko

ministra spraw zagranicznych Trynidadu i Tobago, Erika Eustace Williamsa, przebywającego w ZSRR z wizytą oficjalną.

Komunikat szwedzko-kubański

W Hawanie opublikowano wspólny komunikat szwedzko-kubański, na zakończenie wizyty premiera Olofa Palme na Kubie. Stwierdza się m. in., że głównym tematem rozmów premierów Szwecji i

Imię niemieckiego antyfaszysty dla przodującej jednostki WP

2 bm. na terenie Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbyła się uroczystość nadania jednej z przodujących jednostek tego okręgu imienia komunisty i antyfaszysty niemieckiego — Hansa Beimlera, zwyczaj — potwierdzający internacjonalistyczne związki między armiami państw socjalistycznych. W NRD jednostki wojskowe Narodowej Armii Ludowej mają już za patronów polskich bohaterów: gen. Karola Świerczewskiego — Waltera oraz Juliana Marchlewskiego.

H. Beimler — syn robotnika rolnego spod Augsburga, już w latach młodości rozpoczął działalność w ruchu robotniczym. Od 1918 roku jest członkiem Komunistycznej Partii Niemiec. Za działalność rewolucyjną — osadzony przez hitlerowców w kwietniu 1933 r. w obozie koncentracyjnym Dachau, skąd udaje mu się zbiec. Na wieść o zagrożeniu republiki hiszpańskiej staje w pierwszych szeregach jej obrońców. Jest jednym z organizatorów brygad międzynarodowych. Bierze udział w walkach jako komisarz polityczny X Brygady Międzynarodowej i polityczny przywódca ochotników niemieckich w Hiszpanii. Poległ w bojach pod Madrytem 1 grudnia 1936 r.

Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski i członek Biura Politycznego KC SED, minister obrony narodowej NRD, gen. armii Heinz Hoffmann — uczestnik walk w Hiszpanii, współtowarzysz walk H. Beimlera. Obecni byli także gospodarze regionu, delegacje organizacji społeczno-politycznych, zakładów pracy, młodzieżowych.

Wśród licznej grupy kombatanów znajdowali się współtowarzysze walki H. Beimlera w obronie republiki hiszpańskiej, m. in. wiceprzewodniczący Krajowej Komisji Dąbrowszczyków gen. dyw. Franciszek Książczyk, żołnierz batalionu im. J. Dąbrowskiego: Józef Ciba, Teofil Dama-

siewicz, Wojciech Kralka i Piotr Wasiluk — współdziałającego w okresie walk o Madryt z batalionem im. E. Thaelmanna. (PAP)

Rząd brytyjski ogłasza program walki z inflacją

Na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego we wtorek, 1 lipca, dyskutowano sposoby walki z inflacją. Po posiedzeniu rządu kanclerz skarbu Denis Healey złożył w Izbie Gmin krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, iż rząd przeprowadzi dyskusję z kongresem związków zawodowych (TUC) oraz z konfederacją przemysłu brytyjskiego (CBI) w sprawie środków prowadzących do drastycznej redukcji wskaźnika inflacji w kraju. Rząd przygotowuje posunięcia, dzięki którym wszystkie warstwy społeczeństwa brytyjskiego podzielią między siebie ciężary walki z inflacją.

Kanclerz skarbu proponuje ustalenie limitu płac w sektorze publicznym, zamierza także zachęcić prywatnych przedsiębiorców do przestrzegania kodeksu cen. Należałoby zastosować powszechny system limitów pieniężnych jako środek kontrolowania wydatków publicznych na krótką metę. Rząd pragnąłby prowadzić swą politykę na zasadach dobrowoliści uzgodnionej z TUC i CBI. Jednakże polityka taka będzie nie do przyjęcia, jeśli nie zagwarantuje realizacji celów, jakie rząd wyznaczył sobie dla zredukowania inflacji. Jeśli nie będzie można osiągnąć odpowiedniego porozumienia, rząd będzie zmuszony narzucić środki prawne zarówno społeczeństwu, jak i prywatnemu sektorowi przemysłowemu. (PAP)

Ocena sytuacji pieniężno-rynkowej

W Ministerstwie Finansów — z udziałem przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz innych resortów gospodarczych — dokonano 1 bm. oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w I półroczu br. oraz zatwierdzono bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na III kwartał 1975 r.

W I półroczu — jak stwierdzono — przychody pieniężne naszego społeczeństwa rosły w tempie wyprzedzającym założeń planu rocznego głównie w związku z ponadplanowym wzrostem produkcji przemysłowej.

Oceniono, że tendencje te będą się utrzymywały także w III kwartale, co stawia przed gospodarką, a zwłaszcza przed przemysłem poważne zadania. Dotyczą one przede wszystkim terminowości dostaw rynkowych, lepszego dostosowania asortymentu towarów do zmieniających się potrzeb, istotnej poprawy jakości wyrobów przeznaczonych do sprzedaży. Chodzi również o zwiększenie zakresu i rozwój wszelkich form usług dla ludności. (PAP)

Oświadczenie CSRS w sprawie terminu końcowego etapu KBWE

Czechosłowacki komitet w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie zgadza się z opinią przedstawicieli rządów i społeczeństwa wielu krajów europejskich, którzy opowiadają się za przeprowadzeniem końcowego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na najniższym szczeblu — w końcu lipca br. w Helsinkach. Informuje o tym opublikowany w Pradze komunikat komitetu, który wyraża równocześnie przekonanie, że rychłe zakończenie KBWE stanie się nowym etapem w pokojowym rozwoju Europy. (PAP)

Portugalia — Wietnam Półd.

Rządy Wietnamu Południowego i Portugalii postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

Premier Grecji w Bułgarii

Premier Grecji Konstantinos Karamanlis przybył w środę z oficjalną wizytą do Sofii. Jak się oczekuje, rozmowy będą dotyczyły problemu dalszej aktywizacji stosunków dwustronnych oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych zwłaszcza problemu Cypru, sytuacji w basenie Morza Śródziemnego oraz konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Gotowość stron do dalszych porozumień

W środę 2 bm. wznowiono w Genewie, po blisko 8-tygodniowej przerwie, rokowania radziecko - amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). Delegacji radzieckiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych Władimir Siemionow, amerykańskiej — ambasador Alexis Johnson.

Rekapitulując dotychczasowy przebieg rokowań SALT, od których rozpoczęcia minęło już przeszło pięć lat, uczestnicy obu delegacji wskazywali na moment przełomowy w roku 1972: ZSRR i USA podpłyły wówczas zobowiązanie nierozwijania systemów przeciwrakietowych i ograniczenia ofensywnych zbrojeń nuklearno-rakietowych.

Latem 1974 roku ZSRR i USA zawarły porozumienie, zakładające dalsze ograniczenie systemów obrony przeciw rakietowej i jednocześnie postanowiły, iż zawarta 26 maja 1972 r. 5-letnia umowa o o-

graniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych zostanie znacznie rozszerzona w formie zawarcia długoterminowego porozumienia, ważnego do roku 1985, które swoim zasięgiem obejmie nie tylko ilościowe, ale także jakościowe ograniczenie ofensywnej broni rakietowo-nuklearnej.

Ogromne zainteresowanie w genewskich kołach politycznych wywołała nowa inicjatywa radziecka, zawarta w przemówieniu przedwyborczym sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa w Moskwie, 13 czerwca br. Zaproponował on wówczas aby wielkie mocarstwa zawarły po rozumieniu o zakazie produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady i nowych systemów takiej broni.

W kołach zbliżonych do obu delegacji stwierdzono, że zakończona obecnie przerwa w rokowaniach obie delegacje wykorzystały do przeprowadzenia szczegółowych konsultacji ze swymi rządami.

Podkreśla się jednak, że obydwie kraje wysuwają na plan pierwszy nie sfery napięcia, ale sfery zbliżenia i interesów, zwłaszcza podkreślana przez przywódców obydwóch państw, gotowość do dalszych porozumień. (PAP)

Kosmiczne rendez-vous

15 lipca o godz. 12.20 czasu Greenwich to znaczy o 15.20 czasu moskiewskiego statek „Sojuz” startuje z kosmodromu Bajkonur. W 7,5 godziny później ze startowego kompleksu nr 39 b w centrum kosmicznym im. Kennedy'ego wylatuje statek „Apollo”.

Przez dwie doby oba statki okrążają ziemię w lotach autonomicznych zajmując najdogodniejsze pozycje na orbitach, jakby wstępnie szykując się do spotkania. Nastąpi ono 17 lipca po 51 godzinach i 55 minutach lotu statku „Sojuz”.

Oto dokładny minutowy rozkład operacji „zblizenie i styk” opracowany wstępnie przez oba ośrodki kierowania lotem.

Okrążenie 33, czas lotu 48 godzin 34 minuty. „Apollo” dokonuje manewru dla zróżnicowania wysokości statków koniecznej dla nawigacyjnych pomiarów „Apolla”. Odległość między statkami wynosi 480 km i zmniejsza się z każdą minutą. Statek „Sojuz” znajduje się w tak zwanym reżimie orientacji orbitalnej. Odległość między statkami mniej więcej 441 km. Załoga „Apolla” rozpoczyna wzrokowe śledzenie ruchów „Sojuza”, prze prowadzając przegląd wspólnych urządzeń łączności UKF. Przed wejściem w cień Ziemi załoga „Sojuza” włącza pulsujące światła.

49 godzina, 18 minuta. Odległość między statkami 269 km. Statek „Apollo” przeprowadza manewr korygujący położenie statku pod względem wysokości i kąta nachylenia. 49 godzina 25 minuta. Odległość między statkami 241 km. Włączają się urzą-

dzenia radiowe nadawczo-odbiorcze „Sojuza” i „Apolla”. Zaczyna się stała więź między statkami za pomocą fal UKF. 49 godzina 55 minut. Odległość między statkami 150 km. „Apollo” przeprowadza manewr przejścia na orbitę koeliptryczną (to znaczy orbitę ze stałą różnicą wysokości w stosunku do orbity „Sojuza”). Na początku 35 okrążenia załoga „Sojuza” przeprowadza konieczne prace przygotowawcze przy przyrządach i systemach biorących udział w operacji styku i przejścia na pokład „Apolla”. Leonow i Kubasow nakładają skafandry, utrzymują łączność z centrum kierowania lotem i „Apollem”, informując o wykonaniu przygotowań do operacji zbliżenia i otrzymując odpowiednie rozkazy.

35 okrążenie — 50 godzina, 54 minuta. Odległość między statkami 39 km. „Apollo” rozpoczyna manewr przejścia na trajektorię przechwytyjącą. Godzina 51,22 minuta. Odległość 2 km. „Apollo” hamuje. Wytraca do pewnego stopnia szybkość, po czym dokonuje wyprzedzenia „Sojuza” wychodząc na dogodną pozycję do zbliżenia. 51 godzina, 31 minuta. Odległość 33—50 metrów. „Apollo” zawiązuje naprzemiennie „Sojuza”. Oba statki orientują się na siebie wzajemnie stykając się.

36 okrążenie, 51 godzina 40 minuta. Załoga „Sojuza” prze mierzają się do aparatu ładującego, zamykając luk między aparatem ładującym a pomieszczeniem statku orbitalnego. 51 godzina 45 minuta lotu. W określonym dokładnie momencie „Sojuz” wykonuje zwrot potrzebny dla zabezpieczenia orientacji specjalnie ukierunkowanej na satelitę łączności, antenę „Apolla”, przez którą przekaże się na Ziemi informacje o zbliżeniu się i łączeniu obu statków. Po zwrocie tym „Sojuz” przejdzie w tak zwany reżim inercyjnej stabilizacji.

51 godzina 50 minuta. Po ostatnim sprawdzeniu systemów statków załogi „Sojuza” i „Apollo” uzgodnią gotowość do styku. „Apollo” rozpocznie podchodzenie do „Sojuza” orientując się za pomocą optycznego wizjera umieszczonego na „Apollu” oraz tarczy łącznikowej zainstalowanej na „Sojuzie”. Załogi utrzymują informację o stanie wypełnienia poszczególnych operacji. Na „Sojuzie” włącza się telewizyjna kamera do wewnętrznego śledzenia ruchów „Apolla”. Specjalna kamera filmowa dokonuje zdjęć zbliżającego się statku amerykańskiego.

51 godzina, 55 minuta. Następuje złączenie się stykowych urządzeń obu statków, ich odciśnięcie się i hermetyzacja styku. Obserwację tej fazy operacji prowadzi statek „Apollo”. Załogi obu statków meldują na Ziemi o zakończeniu operacji „styk” i rozpoczynają przygotowania do przejścia ze statku na statek.

Radzieccy kosmonauci i amerykańscy koledzy po-myślnie zakończyli ostatnie treningi przed wspólnym eksperymentem naukowym w Kosmosie — poinformował o tym w ośrodku lotów kosmicznych na przykładzie Canaveral przedstawiciel amerykańskiego Urzędu d.s. Aeronautyki i Przerzemi Kosmicznej (NASA).

Podczas treningów, które rozpoczęły się jednocześnie 29 czerwca w Houston i w gwiazdowym miasteczku pod Moskwą, astronauta amerykańscy i radzieccy kosmonauci ćwiczyli m. in. operację łączenia dwóch statków kosmicznych, a także wspólne eksperymenty.

Przedstawiciel NASA podkreślił, że obie załogi nie mają żadnych trudności językowych. Wraz z załogami trenowały także służby naziemne obu ośrodków kierowania lotem. (PAP)

POZNAŃ GOŚCI DELEGACJĘ BULGARSKĄ

W dniach 3 i 4 bm. gości w województwie poznańskim pięćosobowa delegacja Wydziału Administracyjno-Wojskowego Komitetu Centralnego Bulgarskiej Partii Komunistycznej z kierownikiem tego wydziału, gen. — pik. Wielko Ralimem na czele. Dzisiaj bulgarscy goście spotykają się z kierownikiem KW PZPR w Poznaniu i złożyli wizytę na Cytadeli. Jutro — odwiedzą załogę HCP i RSP w Wilczynie. (res)

NOWE ZWIĄZKI SPÓŁDZIELCZE

W związku z podziałem administracyjnym, powołano w Wielkopolsce władze nowych wojewódzkich związków rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Na czele Wojewódzkiego Związku RSP w Poznaniu, największego w kraju, skupiającego 141 gospodarstw zespolonych, stoi nadal mgr inż. Stanisław Walendowski. Na zjeździe w RSP Nowy Świat wybrano Zarząd wojewódzki dla dwóch województw kaliskiego i konińskiego WZ RSP w Kaliszu, którym kieruje prezes mgr inż. Hieronim Szewdek. Podczas zjazdu delegatów woj. pilskiego, który odbył się 24 czerwca w RSP Adolfowa, wybrano Zarząd WZ RSP w Pile z prezesem mgr inż. Felicianem Rodzyńskim. Na zjeździe w Kościanie 26 czerwca delegaci spółdzielni produkcyjnych woj. leszczyńskiego wybrali prezesem Zarządu WZ RSP w Lesznie mgr. inż. Henryka Bernarda. (emp)

SPORT

Włóknarz — AZS 1:1 (1:0)

Tylko remis kaliszzan (Obsługa własna)

W spotkaniu o awans do II ligi piłkarskiej Włóknarz Kalisz zremisował z AZS Warszawa 1:1 (1:0). Sędziował J. Gawlik z Katowic. Widzów 8.000.

Włóknarz: Boroś, Frankowski, Martczak, Markiewicz, Makowski (od 46 min. Dolski), Nijak, Walczyński, Klinka, Specjał, Wrubiński, Piotrowski.

AZS: Peresada, G. Królikowski, Puchalski, Mojsiowski, Jagiello, Klejdinst, Zajackowski, Pacocha, Gorgol, Perłowski, Słazak.

Zawód sprawili swoim kibicom piłkarze Włóknarza, którzy jedną nogą „czuli się” już w II lidze. Remis 1:1 z AZS Warszawa zmniejszył nieco ich szanse na awans, ale wszystko będzie zależało od wyników ostatnich dwóch meczów. Kaliszian usprawniła częściowo doskonała postawa Peresady.

Bardzo dobre wrażenie na 8-tysięcznej widowni zrobił natomiast akademik. Ambitnej i lepszej technicznie grze gospodarzy przeciwstawili oni doskonałą kondycję, dużą szybkość i sprawną fizyczną oraz niezłą taktykę. Pacocha i Gorgol mogli poza tym imponować także wyszkoleniem technicznym.

W I połowie gra toczyła się przede wszystkim w środkowej strefie boiska. Więcej okazji do zdobycia prowadzenia mieli gospodarze. W 22 min. sędzia nie zauważył zatrzymania piłki przez obrońcę AZS-u. Zrehabilitował się w 40 min., kiedy po problematycznym faulu na Wrubińskim podyktował rzut karny. Skuteczny egzekutor — był sam poszkodowany.

Początek II połowy był zimywnym przysneciem zarówno dla kibiców Włóknarza, jak i dla ich kibiców. W 46 min. po bardzo szybkiej akcji na lewym skrzydle jeden z najlepszych zawodników AZS-u — Zajackowski zdobył wyrównującą bramkę. Gospodarze na krótko oddali inicjatywę akademikowi, ale już od 60 min. mieli zdecydowaną przewagę. Nieskuteczna okazała się jednak taktyka i w następnych meczach ten element gry drużyny kaliska musi zdecydowanie poprawić.

BOGDAN PARDUS

GRUPA III

Start Łódź —

Polonia Bydgoszcz 2:4

GRUPA VI

Polonia P-ń —

CKS Czeladź 3:0

Małapanew Ozimek —

Odra Wrocław 2:1

POGODA

Zachmurzenie małe, lokalnie w rejonach górskich przejściowo duże z możliwością wystąpienia przełotnego deszczu lub burzy. Temperatura maksymalna od 23 stopni do 28 stopni, tylko nad samym morzem około 19 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Proces b. pracowników służby zdrowia

Pod zarzutem wystawiania nieprawdziwych zaświadczeń lekarskich

Przed Sądem Rejonowym w Poznaniu rozpoczyna się dzisiaj — 3 bm., proces pięciorga pracowników służby zdrowia, którym prokurator zarzuca czerpanie korzyści materialnych z wystawiania niezgodnych z prawdą zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy.

W tej sprawie Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu sporządziła akt oskarżenia. Stwierdza on, że salowy Dionizy P. w latach 1970—1974, powołując się na wpływy wśród lekarzy, podjął się pośrednictwa w uzyskaniu dla co najmniej 100 osób zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, przyjął od nich około 60 000 złotych i pieniędżmi tymi po dzielił się z lekarzami Przychodni Chirurgicznej przy ul. Przybyszewskiego 49 w Poznaniu: Ryszardem K., Augustynem T. i Andrzejem O., którzy wystawili około 200 takich niezgodnych z prawdą zaświadczeń.

Chirurg Ryszard K. oskarżony jest o to, że wystawił co najmniej 85 niezgodnych z prawdą kart chorób i zaświadczeń o niezdolności do pracy — w wyniku czego umożliwił 42 osobom usprawnienie ich absencji w zakładzie pracy, w

zamian za co przyjął za pośrednictwem Dionizego P. 30 tys. złotych. Podobne przestępstwa, ale w mniejszych rozmiarach, akt oskarżenia przypisuje Augustynowi T. i Andrzejowi O.

Kazimierz S., rejestratorce Przychodni Chirurgicznej, zarzuca się, że wypisywała zaświadczenia, wiedząc, iż dotyczą one osób, które nie były badane i w zamian przyjmowała około 600 zł miesięcznie.

Szóstym oskarżonym w tej sprawie, jest Eugeniusz U. (bez stałego źródła utrzymania), który — jak wykazało śledztwo — podjął się pośrednictwa w uzyskaniu dla 30 osób takich fałszywych zaświadczeń i w związku z tym przyjął szereg poczęstunków alkoholowych.

Akt oskarżenia podaje, że niektórzy spośród otrzymujących nieprawdziwe zaświadczenia posługiwali się nimi do usprawiedliwienia swej nieobecności w pracy, spowodowanej pijanstwem. Inni ubiegali się o tego rodzaju zaświadczenia, by przedłużyć urlop wypoczynkowy, wziąć udział w wycieczce krajowej lub zagranicznej, odwiedzić krewnych. Śledztwo wykazało, że niektóre osoby kilkakrotnie otrzymały fałszywe dokumenty. Na przykład Tadeusz K. uzyskał nieprawdziwe zaświadczenia o niezdolności do pracy (w sumie 84 dni), w związku z czym złożył wypłatę cił mu zasiłki chorobowe w łącznej kwocie 14.654 złote. W oparciu o tego rodzaju przykłady akt oskarżenia formułuje tezę o znacznej szkodliwości społecznej czynów zarzucanych oskarżonym. (ak)

„Salut-4” kontynuuje badania

Radzieccy kosmonauci kontynuują lot na pokładzie statku „Salut-4”.

Kolejny dzień roboczy załogi rozpoczął się późnym wieczorem 1 lipca i trwał do godziny 12 czasu moskiewskiego 2 lipca. Najpierw kosmonauci prowadzili obserwacje i robili zdjęcia rzadkiego zjawiska fizycznego w górnych warstwach atmosfery Ziemi — srebrzystych obłoków. Zbadanie ich właściwości ma duże znaczenie naukowe. Następnie do wody i inżynier pokładowy przystąpili do prac z lustrzanym teleskopem rentgenowskim. Mierzono charakterystyki rentgenowskiego promieniowania Cefeidy — pulsującej gwiazdy w gwiazdozbiornie Ła będzia.

Pokładowe systemy orbitalnej stacji „Salut-4” działają sprawnie. Piotr Klimuk i Witalij Siewastjanow czują się dobrze. Program lotu jest normalnie realizowany. (PAP)

Bytomianin zdobywcą Grand Prix konkursu „Foto-Expo 75”

Jury pod przewodnictwem Jarosława Stanisławskiego, prezesa Zarządu Okręgu Wielkopolskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, dokonało w tych dniach wyboru najlepszych zdjęć nadesłanych na konkurs IV Międzynarodowego Salonu Fotografii Artystycznej „Foto-Expo 75” w Poznaniu. Jak wiadomo, temat konkursu brzmiał: „Kim jesteś młody człowieku?”.

Do wnioskliwym ocenie wszystkich 1346 nadesłanych prac, sędziowie postanowili przyznać główną nagrodę — Grand Prix „Foto-Expo 75” fotografikowi z Bytomia — Markowi Gerstmanowi. To najwyższe wyróżnienie poznańskiego IV Salonu Fotografii Artystycznej otrzyma on za zestaw prac pt. „Autoportret”.

Muzeum Ziemi Obornickiej

Prawdziwą skarbnicą wiedzy o przeszłości rodzimego regionu jest otwarta w Obornikach regionalna izba muzealna. Znajduje się ona w pomieszczeniach biblioteki i od pierwszych dni tłumnie odwiedzana jest przez mieszkańców miasta i okolicy. Wielu spośród nich — w okresie wielomiesięcznej akcji gromadzenia eksponatów, prowadzonej przez bibliotekę i Towarzystwo Kulturalne Ziemi Obornickiej — samo rzućnie przekazało liczne cenne pamiątki.

Zbiory izby prezentują się okazale i tworzą kilka działów tematycznych. Najobszerniejsze z nich stanowią znaleziska archeologiczne z tego regionu oraz dokumenty i zdjęcia — zwłaszcza z lat II wojny i budowania zębów ludowej władzy. Obejrzeć także można różne przedmioty i urządzenia gospodarstwa domowego oborniczian żyjących przed wiekami (kołowrotki, dzieje do chleba, drewniane masielnice, słomiane koblaki, obrotowe żarna itp.). W specjalnych gablotach pokazane są liczne medale i odznaczenia, a fotografie na ścianach przedstawiają zabytłowe obiekty tej ziemi. Do zapoznania się z eksponatami izby zachęcamy zwłaszcza młodego człowieka, dla którego będzie to żywa lekcja historii. (bop)

skiego IV Salonu Fotografii Artystycznej otrzyma on za zestaw prac pt. „Autoportret”.

Złoty medal „Foto-Expo 75” otrzymał Romualdas Pożarskis (ZSRR) za cykl pt. „Victory and loss” („Zwycięstwo i porażka”), srebrny — Krzysztof Kamiński z Gdańska za cykl pt. „Na rejsach”, a brązowy — Stanisław Wasilewski z Bydgoszczy za zestaw pt. „Kąpiel”.

Rozdzielono też medale FIAP (Międzynarodowa Federacja Sztuki Fotograficznej). Złoty medal otrzymał Ralf Langström (Szwecja) za cykl fotografów pt. „The neyman” („Nowoczesny mężczyzna”), srebrny — Ristlav Kostal (CSRS) za cykl pt. „W słońcu i w cieniu” oraz brązowy — Walenty Koreszkow (ZSRR) za zdjęcie pt. „Młody kompozytor”.

Jury dokonało także wyboru prac na wystawę, która 6 września br. o godz. 12 została otwarta w salonie Biura Wystaw Artystycznych w Poznaniu przy St. Rynku. Zakwalifikowano do ekspozycji 311 tytułów 149 autorów z 21 krajów. Polską fotografię reprezentować będzie 39 autorów (82 tytuły), a zagranicę 110 autorów (229 tytułów). (—)

Delegacja ŚRP u K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przyjął we wtorek w Genewie delegację Światowej Rady Pokoju, na czele z sekretarzem generalnym rady R. Chandrą. Omówiono aktualne zagadnienia walki o pokój, zlikwidowanie napięcia międzynarodowego, a także zagadnienia bezpieczeństwa międzynarodowego oraz rozbrojenia.

Delegacja wręczyła sekretarzowi generalnemu ONZ memorandum, w którym wyrażono nadzieję, że najbliższa sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ podejmie konkretne kroki w celu zwolnienia Światowej Konferencji Rozbrojeniowej. (PAP)

Zielone złoto w dolinie

Niewiele jest w Polsce tak dużych i zwartych ujęć ków zielonych, jak te, które znajdują się w dolinie Noteci. Ponad 60 000 hektarów łąk i pastwisk mogłoby wyżywić dwakroć tyle bydła co obecnie, gdyby ich wydajność była wyższa, gdyby można było zbierać trzy pokosy traw wysokiej jakości, a zaso by paszy przetworzyć na mleko i mięso. Dziś na znacznych obszarach łąk nadnoteczkich woda zalega od wczesnej wiosny do czerwca. W niektórych miejscach Notecę zamienia się w rzekę o kilometrowej szerokości. Ciasne koryta, które latem stwarza kłopoty żegludze, w pewnych okresach nie jest w stanie przepuścić nadmiaru wód. Później, gdy woda opadnie, kosiarze dopiero mogą przystąpić do sprzętu traw z wąskich pasów łąk, pociętych rowami melioracyjnymi. Ale nawet wtedy muszą pracować w gumniakach, bo grunt grząski, torfowy.

W nowym podziale administracyjnym oba brzegi środkowej części Noteci znalazły się w woj. pilskim. Struktura przetrwała województwa dyktu je kierunki zadań. Może ono, obok prężnie rozwijającego się przemysłu, stać się zielonym

paszowym zagłębiem, które do starcać będzie ponad 400 kwin tali zielonej masy z hektara, umożliwi dynamiczny rozwój hodowli. Nowe władze — jak podkreślano na niedawnym plenium KW PZPR, a także na sesji WRN w Pile — dokładać będą starań, aby urzeczywistnić te zamierzenia.

Realizacji tych zadań sprzyjać będzie tegoroczna marcowo uchwala Kolegium Ministerstwa Rolnictwa o kompleksowym zagospodarowaniu doliny Noteci i regulacji tej rzeki; konieczne jest bowiem przy stosowaniu jej do żeglugi na całej długości: od źródeł w woj. bydgoskim po ujście w woj. gorzowskim.

Najdłuższy odcinek Noteci, wymagający największych robót hydrotechnicznych, znajduje się w woj. pilskim, stąd też połowa ogromnych, bo przekraczających 13 miliardów złotych na kładow inwestycyjnych, przeznaczona jest dla tego województwa i ono w tym przedsięwzięciu odgrywać będzie rolę wiodącą.

Zadanie jest niezwykle trudne, wymagające oprócz wielkich środków finansowych, rozwiązania wielu kłopotów natury technicznej. Znaleźć

trzeba odpowiednie moce przerobowe. W rejestrze rozlicznych zadań znajdują się takie, jak np. regulacja rzeki i likwidacja jej zakoli, które utrudniają żeglugę. Muszą być obwałowane brzegi, do czego potrzebne są ogromne masy ziemi, wybudowane poldery z przepompowniami, zmodernizowane śluzy i jazy, przeprowadzone prace wodno-melioracyjne w dolinie rzeki.

Aby móc kompleksowo zagospodarowywać te tereny konieczne jest wykupienie lub przejęcie za rentę gruntów, leżących w pasie inwestycji hydrotechnicznych. Tylko bowiem w warunkach pełnej komasacji łąk możliwe jest sprawne, mechaniczne prowadzenie prac wodno-melioracyjnych. Do roku 1985 — do celowego roku realizacji najważniejszych zadań — sektor uspołeczniony ma przejąć w dolinie Noteci około 20 000 hektarów.

Na powierzchniach zmeliowanych powstaną inwestycje rolnicze, takie jak tuczarnie bydła, suszarnie zielonek, magazyny, których obecnie nie ma gdzie zlokalizować. Wybuduje się także sieć dróg dojazdowych dla transportu pasz. W wyniku rekultywacji torfowisk doły potorfowe zamienione będą w stawy rybne, których lustro wody ma osiągnąć w sumie ponad 3500 ha.

Regulacja Noteci i rolnicze zagospodarowanie jej doliny jest największym tego typu przedsięwzięciem w kraju. Najtrudniejsze zadania — inwestycje hydrotechniczne — przy padają w udziale Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Melioracje szczególne na użytkach zielonych w dolinie i na gruntach ornych poza nią, będą prowadzone przez Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Pile. Realizacją tych przedsięwzięć szczególnie zainteresowane są rejony Chodzieży, Czarnkowa i Trzcianki.

W przygotowaniu dokumentacji tej ogromnej inwestycji udział biorą Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt” oraz Biuro Wodnych Melioracji w Poznaniu. W rozwiązywaniu niektórych problemów konieczna będzie jeszcze współpraca naukowców z Akademią Rolniczej i Politechniki Poznańskiej.

Sprawa, której rozwiązanie nurtowało od dawna przedstawicieli żeglugi i rolnictwa, wreszcie ruszyła z miejsca. Za dzie sięć lat otwarta będzie droga wodna przez cały rok dla 500-tonowych barek, a dolina zamiast wodą — zacznie płynąć mlekiem.

ZOFIA DOHNKE

„Tonsil” ma 30 lat

Wrzesiński „migdałek”

Jubilatów jest dziesięciu. W zakładowej Sali Perspektyw i Tradycji ich fotografie wiszą na honorowym miejscu. Helena Ból, Władysław Giek, Henryk Jaskółka, Antoni Kierecki, Stanisław Krause, Witold Luszczynski, Ludwika Łojko, Franciszek Pacynski, Lucyna Patek i Ksawery Walkowiak pracują w Zakładach Wytwórczych Głośników „Tonsil” we Wrzesni od 30 lat, czyli od momentu powstania fabryki.

Jedenastym jubilatem jest sama fabryka, która z niewielkiego zakładziku potrafiła w ciągu tych 30 lat przekształcić się w przedsiębiorstwo, w którym w tym roku wyprodukuje się prawie 8 milionów głośników i wiele innego precyzyjnego sprzętu. Gdy się ogląda stare fotografie, aż wierzyc się nie chce, że wszystko zaczęło się od małego warsztatiku. Na przykład zdjęcie z 26 czerwca 1946 roku, przedstawiające cały personel Fabryki Głośników Państwowego Przedsiębiorstwa Polskie Radio we Wrzesni. Fotograf utrwalił na kliszy całą załogę fabryki wraz z jej kierownikiem, inżynierem Stefanem Lipieckim. Cała załoga — czyli 32 osoby.

Dzisiaj zakłady zatrudniają ponad 2000 osób i byłoby jeszcze więcej, gdyby nie to, że właśnie wykorzystując tonsilowskie pomieszczenia, maszyny i ludzi, stworzono na początku 1973 roku we Wrzesni nowe Przedsiębiorstwo Doświadczalne Specjalnych Maszyn Elektrycznych Małej Mocy „Mikroma”. Zakłady przekazały „Mikromie” obiekty „Tonsilu-2” wraz z dwoma wydziałami, oraz prawie 800-osobową załogę. Nowa fabryka produkuje mikromaszyny elektryczne m. in. silniki do magnetofonów.

W samym zaś „Tonsilu” powstają przede wszystkim głośniki. W ubiegłym roku wyprodukowano ich 4,25 mln sztuk, wytwarzając równocześnie 740 000 mikrofonów, 3,27 mln wkładek telefonicznych i 59 000 słuchawek. Dużą część tej produkcji trafiała na eksport. Odkał w roku 1959 kupcy z Czechosłowacji kupili we Wrzesni pierwszą partię tzw. selsynów, produkcja eksportowa zaczęła rozwijać się w dużym tempie. Kupcy z NRD, Czechosłowacji, RFN, Rumunii, Węgier, Włoch, Jugosławii, Anglii, Belgii, Kanady i Albanii najczęściej zaopatrują się tutaj w mikrofony, słuchawki, tuby i wkładki telefoniczne.

Nazwa „Tonsil” znana jest licznym zagranicznym odbiorcom, chociaż u niejednych kupców wywołuje uśmiech i odruchy zdziwienia. Hasło „tonsil” wymyślone zostało dzięki specjalnemu konkursowi, który dyrekcja ogłosiła wśród pracowników kilkanaście lat temu. Zwyciężył pomysł autora propozycji połączenia dwóch

słów: ton i silnik. Zabawny przypadek — który dzisiaj wspominają w zakładzie — zdarzył się dopiero, gdy sporządzono stosowne pieczątki, wyprodukowano papier firmowy, a na dachu zakładów pojawił się pierwszy we Wrzesni neon reklamowy. Otóż przedstawiciel zakładów podczas prowadzonych rozmów handlowych w Wielkiej Brytanii zauważył zdziwione miny swoich rozmówców w momencie, gdy wymienił nazwę fabryki. Po powrocie do hotelu zajął się do słownika i wtedy okazało się, iż „tonsil” oznacza po angielsku ... migdałek. Nazwy zakładu jednak nie zmieniono. Przyjęła się nie tylko u załogi ale i u odbiorców. Zaakceptowali ją również kupcy zagraniczni.

Wrzesińskie wyroby zostają jednak przede wszystkim w kraju i tutaj biją rekordy trwałości. Kilka lat temu jakaś szkoła przesała do fabryki mikrofon z prośbą o jego naprawienie. Zepsuł się dopiero po 20 latach użytkowania. Ponieważ odpowiednimi częściami nie dysponowano, trafił on do zakładowego archiwum. Szkole zaś przesłano nowy typ mikrofonu.

Zresztą z jakością sprzętu, opuszczającego zakład, różnie bywało. W pewnym okresie krajowi producenci grającego sprzętu twierdzili, iż zniekształcony, niewyraźny i słaby odbiór dźwięków, wytwarzanych przez produkty finalne jest wynikiem złej jakości tonsilowskich głośników. Była w tym i część prawdy, jak bowiem stwierdzili inżynierowie w „Tonsilu” — w wielu aparatach głośniki były po prostu źle montowane. Liczne wady posiadały też i same gramofony.

Jeżeli dzisiaj wrzesińskie głośniki grają dobrze „dla ucha” i spełniają również odpowiednie wymogi techniczne (wiele z nich najwyższe wymogi światowe Hi-Fi), jest to nie tylko wynikiem stale poprawiającej się kultury technicznej załogi, lecz również bardzo precyzyjnej i wszechstronnej kontroli technicznej. Przez dłuższy czas zakłady nie posiadały własnej komory akustycznej i próby głośników odbywały się nocą na dachu, gdzie panowały względnie prawidłowe warunki (o ile nie przejeżdżał samochód lub pociąg — przyp. M. P.). Dzisiaj temu celowi służy nowoczesna kabina akustyczna. Próby dokonuje się tutaj w warunkach absolutnej ciszy, którą gwarantują podwójna ściana i specjalne styropianowe wykładziny. To pomiary fizyczne.

Te cechy głośników, które są najważniejsze dla ucha ludzkiego, bada się w specjalnym „pokoju odsłuchowym”. Tutaj w warunkach zbliżonych do domowych, grupa specjalnych testerów — takich którzy „mają ucho” — bada jakość użytkową głośników, zestawów głośnikowych i słuchawek. „Odsłuch” można przeprowadzić w układzie mono-, stereo lub kwadrofoni.

Dopiero zestaw pomiarów fizycznych oraz tych uzyskiwanych metodą „odsłuchową” daje pełne wyobrażenie o jakości sprzętu. Kontrola jest oczywiście sprawą wtórną, bo przecież jakość nie rodzi się na skutek kontroli, lecz powstaje dzięki nowoczesnej technologii i sumiennemu wykonywaniu wszystkich czynności produkcyjnych. Technologia stosuje się w „Tonsilu” coraz nowocześniejsze. Na przykład galvanizernia. Zastosowany automat wyeliminował całkowicie ciężką pracę ręczną. Przy nowoczesnej linii produkcyjnej pracują trzy kobiety. Jakość powstających tutaj części jest bardzo wysoka. Równie nowoczesna jest linia technologiczna do wytwarzania membran głośnikowych. Te „serca” głośników też produkują przeważnie kobiety. Nowoczesnej galvanizerni i membranownicy może pozazdrościć „Tonsilowi” nie jeden zakład w świecie.

Czego by jeszcze nie powiedzieć o wrzesińskim „migdałku”, zawsze jedno wyjdzie; olbrzymi awans zakładu, który z 32-osobowego warsztatu przekształcił się w wielką i nowoczesną fabrykę, produkującą cenione i poszukiwane wyroby. A we Wrzesni mówią, że „Tonsil” nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Podczas wczorajszych obrad Konferencji Samorządu Robotniczego załoga tego zakładu z dużą troską dyskutowała nad możliwościami dalszego zwiększenia produkcji rynkowej i utrzymaniem należytego rytmu pracy, aby jak najlepiej wykonać odpowiedzialne zadania.

MAREK PRZYBYLSKI

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Klemens Krzyżagórski — „Kłopoty z ciałem”, wydawnictwo „Ossolineum”, Wrocław 1975, wyd. II zmienione, str. 322, cena 30 zł.

D. Wasilewska — S. Karolak — M. Jaworowski — „Mówimy po rosyjsku”, wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1975, seria „poliglota”, str. 322, cena 45 zł.

Leon Leszek Szkutnik — „Mówimy po angielsku”, kurs dla początkujących, wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1975, seria „poliglota”, str. 302, cena 45 zł.

Tadeusz Kłosowski — „Domowe wyroby mięsne”, wydawnictwo „Watra”, Warszawa 1975, wyd. V, str. 123, cena 24 zł.

„Rekombinacja promienista w poliprowanach”, zbiór prac pod redakcją J. Pokrowskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, str. 307, cena 44 zł.

Irena Fierla — „Geografia przemysłu polski”, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1975, str. 229, cena 36 zł.

Aniela Podgórska — „Zeszyt przedmiotowy w nauczaniu biologii w szkole podstawowej”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1975, str. 163, wyd. II, cena 26 zł.

Władysław Kunicki-Goldfinger — „Życie bakterii”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, wyd. III poprawione, str. 557, cena 80 zł.

N. Wolański, S. Niemiec, M. Pyżuk — „Antropometria inżynierska — kształt i wymiary ciała a wzornictwo przemysłowe”, wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1975, str. 586, cena 100 zł.

„W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939-1944”, księga zbiorowa pod redakcją Stanisława Tazbira, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, biblioteka Syrenki, str. 448, liczne ilustracje, cena 90 zł.

Grzegorz Białkowski — „Mechanika klasyczna”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, biblioteka fizyki, str. 500, cena 68 zł.

„Obraz literatury polskiej — literatura krajowa w okresie romantyzmu 1831-1863”, tom I, redakcja naczelna Kazimierz Wyka, Henryk Markiewicz, Irena Wycańska, str. 917 plus bardzo liczne ilustracje, cena 180 zł.

STRONA 3

GŁOS — 3 VII 1975

Antropometria i buty

Usługi nad cudzym partactwem?

Wciąż zbyt mało mamy zakładów usługowych. To też rozwój usług jest zawsze kwitowany przez społeczeństwo z zadowoleniem. Ale ostatnio powstają usługi, dawniej nieznane, które — chociaż są konieczne — jednak nie cieszą. Są bowiem do wodom, że gdzieś się źle dzieje. Mowa o zakładach usługowych, zajmujących się wyłacznie rozpychaniem i rozbijaniem... nowego obuwia. I okazuje się, że z tego można w Polsce żyć! Terminy są często kilkutygodniowe. Trzeba zamawiać kolejek... aby dostać się do takiego szewca-dobroczyncy, który za 60 lub więcej złotych sprawi, że w dopiero co kupionych pantoflach wreszcie można chodzić.

Wokół ścian takiego warsztatiku stoją elektryczne maszyny do rozpychania butów, zmniejszania pięt, podnoszenia nosków i podbić. Buty zajmują regał sięgający sufitu. Są to nowe buty, w większości damskie. Noszone raz lub dwa. Ale chodzą w nich niepodobna, tak są niewygodne.

Wielka szkoda, że nigdy nie zaglądamy tu dyrektorzy, technolodzy i projektanci naszych fabryk obuwniczych. Spłonęliby rumieńcem wstydu, nie ma bowiem chyba fabryki, która nie byłaby tu prezentowana. Nawet robiąca wyłącznie luksusowe czy wyborowe obuwie „Syrena” (twarde mokasyne odpierające nogi), nawet osławiona „Contessa” (sandały wycięte w palcach w najwrażliwszym miejscu, dzięki czemu powstała pęcherze). A co dopiero mówić o „Chelmku”. „Radoskórce”, „Podhalu” i wszystkich innych „szewcach dla milionów”!

Jesteśmy ponoć najlepiej „zmierzonym” pod względem antropometrycznym społeczeństwem. Tak twierdzą nasi antropologowie. Ale z tych pomiarów praktyczne wnioski wyciągnęło zdaje się, tylko wojsko.

W „Wiadomościach Instytutu Wzornictwa Przemysłowego” (Nr 1 rok 1974) czytamy w pracy na temat współczesnych metod pomiarów antropometrycznych: „Pomiary cech dynamicznych przeprowadzane są na człowieku w czasie dokonywania jakiejś czynności ruchowej, niezależnie od zajmowanej pozycji”. Czy przy pomiarach naszych stóp uwzględniono, że musimy chodzić? Sądząc po wygodzie obuwia — chyba raczej nie.

Z informatora Centralnego Biura Wzornictwa Przemysłu

Lekkiego dowiadujemy się o najwrażliwszych miejscach na stopie. Są to: staw palucha, pięta, czubek palucha, podbicie, piąty palec. Rozwiązania konstrukcyjne muszą omijać te miejsca, jeśli chodzi o łącznie elementów grubymi szwami i sztywnymi niemi. Unikać trzeba twardych podnosków i napiętków, a podbicie robić na tyle wysokie, by nadawało się nie tylko na platformy. W praktyce jest akurat odwrotnie.

Aż z dwoma naszymi klinnikami ortopedycznymi — w Krakowie i Lublinie — konsultuje się przemysł obuwniczy. Dlaczego jednak projektanci obuwia w praktyce nie uwzględniają tych najwrażliwszych miejsc przy projektowaniu obuwia? Nawet najpiękniejszy model buta — to wszak przedmiot przeznaczony do chodzenia i... stania w kolejce, tramwaju, autobusie.

W teorii buty produkowane są u nas w kilku tzw. „тегоściach”. W teorii, bo większość sprzedawczyń nawet o tym nie wie. Podobnie klienci. Zwróćmy się więc do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego z zapytaniem, jakie tegości obuwia produkuje się aktualnie w Polsce, i jak to wygląda w handlu. I jaki procent jakich tegości jest zamawiany? Odesłano nas do Zjednoczenia Przemysłu Obuwniczego w Łodzi. Tam kazano te dwa proste pytania sformułować... na piśmie. Na piśmie ma nadejść również odpowiedź. Kiedy?

Wraz z wiekiem wzrasta procent kobiet, które ze względu na wymiar obwodu przedstopia rozmiary się z odpowiednią dla nich długością obuwia — nie mogą dobrać sobie butów.

Jeśli przyjąć, że w praktyce największa tegość obuwia jest „H” (na piśmie było jeszcze „I”) i to produkowana w niewielkim procencie, to liczba kobiet nie mogących znaleźć dla siebie obuwia nadającego się do chodzenia, wynosi w poszczególnych grupach wieku: 19-25 lat — 11,5 proc.; 26-35 lat — 19,8 proc.; 36-45 lat — 28,2 proc.; powyżej 45 lat — 35,4 proc.

Są to dane Centralnego Laboratorium Przemysłu Obuwniczego w Krakowie.

W tych warunkach nie dziw nego, że rozmaitym „dobroczyncom” usługowym nie grozi brak pracy i dochodów.

KRYSTYNA BOERGEROWA

Wzorcowy sklep

Pawilon handlowy widoczny na zdjęciu, poprawił nie tylko zaopatrzenie na poznańskich Ratajach w artykuły żywnościowe, ale nadto stał się wzorem dobrze zorganizowanej placówki handlowej. Mowa tu o sklepie nr 206 Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego na Osiedlu Oświecenia.

Pierwszy tego typu pawilon w Poznaniu wybudowano w całości z nowoczesnego tworzywa — elementów produkowanych przez fabrykę „Metalplast” w Obornikach. Obiekt o łącznej powierzchni 1320 metrów kwadratowych wyposażono w sprawnie działające urządzenia klimatyzacyjne. Do użytku załogi oddano przestron



Fot. — H. Kamza

Jeden urząd - kilka miejscowości

Minął miesiąc od wejścia w życie reformy terytorialnej organów władzy i administracji państwowej. Choć wiele jest jeszcze problemów organizacyjnych do załatwienia, terenowe urzędy — zarówno wojewódzkie, jak i miejskie i gminne — pracują na ogół sprawnie, starając się na bieżąco rozwiązywać wszystkie indywidualne sprawy obywateli. Chodzi o to, aby wprowadzone reformy zmiany nie hamowały toku załatwiania bieżących spraw. Tam, gdzie wymagają tego konkretne potrzeby — wprowadza się szereg usprawnień organizacyjnych.

Jednym z takich usprawnień jest przekazywanie określonych grup spraw jednemu wydziałowi urzędu miejskiego, który rozpatruje i wydaje decyzje w sprawach, napływających zarówno z terenu tego miasta, jak i pobliskich miejscowości. Ma to przede wszystkim na celu lepsze wykorzystanie fachowych kadr dla sprawnej obsługi obywateli.

Takie rozwiązania stosuje się dosyć powszechnie — jak wynika z relacji korespondentów PAP — przy sprawach dotyczących komunikacji, a więc takich, jak: rejestracja pojazdów, wydawanie i cofanie prawa jazdy, wydawanie zezwoleń na prowadzenie tak-

sovek osobowych, bagażowych itp. Np. Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Rzeszowie prowadzi takie sprawy, wpływające z tego miasta oraz z kilku sąsiednich miast i gmin. Podobnie w woj. leszczyńskim utworzono wydział komunikacji przy urzędach miejskich w Lesznie i Rawiczu, których zakres działania obejmuje także okoliczne miejscowości. W woj. lubelskim wydziały komunikacji powstały przy urzędach miejskich w Lublinie, Puławach, Kraśniku i Lubartowie i obsługują one wszystkie pozostałe miasta i gminy tego województwa. Również w innych województwach przyjęto podobne rozwiązania organizacyjne przy załatwianiu spraw z zakresu komunikacji.

Nie jest to jedyna dziedzina działalności administracji, w której rozszerzono terytorialny zasięg pracy wydziałów terenowych. Taką rolę spełniają np. placówki rejonowe Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, które zajmują się sprawami skarbowymi oraz egzekucją wszystkich należności na rzecz skarbu państwa. Placówki takie zlokalizowano w Lublinie, Świdniku, Lubartowie, Puławach, Kraśniku i Opolu Lubelskim; każda z nich obejmuje swą działalnością kilka pobliskich gmin i miast.

W woj. białostockim z kolei skoncentrowano w kilku wydziałach załatwianie spraw z zakresu pośrednictwa pracy. Sprawy te rozpatrują dla pobliskich miast i gmin wydziały urzędów miejskich w Monkach, Bielsku Podlaskim i Haj-

nowce. W województwie tym ustanowiono także wspólne wydziały dla kilku miejscowości, załatwiające sprawy właszeniowe i skarbowe.

W województwach leszczyńskim i rzeszowskim wprowadzono rejonizację wydawania dowodów osobistych. Na terenie woj. leszczyńskiego radcy prawni, powołani przy naczelnikach gmin bądź miast, prowadzą będą pośrednictwo prawne dla dwóch lub nawet trzech gmin. (PAP)

• Fabryka kwasu siarkowego w ZSRR

• Kopalnia i elektrownia w NRD

Polacy budują u przyjaciół

Jak informuje dyrekcja Centrali Handlu Zagranicznego „Polimex-Cekop”, przekazana została inwestorowi radzieckiemu do eksploatacji, fabryka kwasu siarkowego o wydajności 1100 ton na dobę. Fabryka ta, której projekt i pełne wyposażenie (dostarczone przez „Chemadex” z Krakowa) jest dziełem polskich specjalistów, to największy w Europie zakład produkcji kwasu siarkowego z pirytów. Jest to równocześnie druga tego typu fabryka, dostarczona i uruchomiona przez „Polimex-Cekop” w jednym z radzieckich kombinatów chemicznych.

Warto przypomnieć, że do końca ubr. dostarczyliśmy do ZSRR 216 kompletnych obiektów przemysłowych, a w roku bieżącym realizować będziemy dostawy 19 następnych takich obiektów. Wśród fabryk zakupionych u nas przez ZSRR jest m. in. 36 zakładów przemysłu chemicznego (w tym 26 kwasu siarkowego), 16 cukrowni, 89 zakładów przemysłu drzewnego i papierniczego, 35 produkcji materiałów budowlanych i 54 zakłady przemysłu spożywczego.

Na plac budowy elektrowni i odkrywkowej kopalni węgla w Jaenschwalde wkroczyły brygady z kilku specjalistycznych przedsiębiorstw w Polsce, by rozpocząć realizację największego kontraktu w historii stosunków gospodarczych PRL — NRD. W jego ramach do r. 1980 wykonane zostaną przy budowie odkrywkowej kopalni węgla brunatnego roboty inżynierskie i obiekty ziemne, zaś do roku 1985 elektrownia o mocy 3 000 MW. Po zagospodarowaniu placu budowy nasi wykonawcy rozpoczęli m. in. prace nad przemieszczaniem koryta rzeki Trantz, przepływającej dotychczas przez teren, na których zlokalizowane zostaną główne obiekty.

Wykonawcami przedsięwzięcia w Jaenschwaldzie są m. in. załogi, które dotychczas pracowały w NRD, spe-

Konferencja kobiet uchwaliła plan działania

Światowa konferencja Kobiety, obradująca w Meksyku uchwaliła w środę jeden z najważniejszych dokumentów — międzynarodowy plan działania. Plan zawiera praktyczne zalecenia dla rządów i organizacji międzynarodowych w sprawie zlikwidowania nierówności kobiet i włączenia ich do aktywnego życia politycznego — społeczno — gospodarczego. Wytycza także konkretne zadania w tej dziedzinie w okresie do 1985 r. (PAP)

cializujące się w realizacji inwestycji przemysłowych i energetycznych. Eksport tego rodzaju przedsięwzięć do NRD ma wysoką rangę w naszych stosunkach z tym krajem. Dla uzyskania dużej efektywności robót nasi wykonawcy stosują ich koncentrację. Znajdują się m. in. wyraz na wielkim placu budowy w Ilmenau, gdzie wielkość realizowanych obiektów wynosi ponad milion metrów sześciennych. Podobną wielkość ma zespół inwestycyjny realizowany w Lipsku, m. in. przy rozbudowie i modernizacji obiektów słynnych miejscowych targów.

Obok wykonawstwa budowlano-montażowego na nasz udział w realizacji inwestycji w NRD składa się wykorzystanie w szerokim zakresie polskiej myśli technicznej. NRD dostarcza deficytowych materiałów niezbędnych w realizacji tych inwestycji, a także maszyn i urządzeń budowlanych. To wzajemne uzupełnianie się przynosi znaczne korzyści ekonomiczne obu stronom, stanowi istotny wkład we wzajemną integrację ekonomiczną Polski i NRD. (PAP)

PIR-POFICJALNIE

Pierścień i szpada

Minęło sześć miesięcy od podjęcia przez specjalne komitety w USA dochodzenia w sprawie działalności Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA). Przejrzano tysiące akt, przesłuchano dziesiątki osób, od najbardziej prominentnych poczynając, a kończąc na światku gangsterskim. Mimo prób wyciszenia sprawy podejmowanych przez władze federalne, nabiera ona z każdym dniem większego rozgłosu. Prasa amerykańska przynosi coraz bardziej szokujące szczegóły dotyczące zamachów, w których maczała palce CIA. Ofiarą ich paść miał między innymi dyktator Dominikany, Trujillo, Wietnamu Południowego, Diem i przywódca kongijski, Lumumba. Miliony dolarów wydawane przez CIA w celu „destabilizacji” chińskiej demokracji, dopomogły w usunięciu prezydenta Allende. Tygodnik „Time” pisze, iż rozważana była także możliwość wyprodukowania zatrutego cygara w celu podsunięcia go Fidelowi Castro oraz zgładzenia de Gaulle’a przy pomocy pierścienia z zatrutą tigi. „Newsweek” natomiast twierdzi, że agencja nakreśliła film pornograficzny, w którym przy pomocy sobotwora usiłowano skompromitować byłego prezydenta Indonezji, Sukarno.

Powołując się na brak dowodów, CIA zaprzecza oczywiście wszystkim zarzutom. Nie oznacza to jednak, że cała sprawa została już dokumentalnie wyjaśniona. Przeciwnie, na suwa się w związku z nią coraz więcej pytań: kto na przykład sugerował CIA dokonywanie zabójstw o czym wspominał w jednym z wywiadów jej szef William Colby?; co oznacza stwierdzenie tegoż, iż w roku 1973 w siedzibie agencji zniszczono szereg „niepotrzebnych materiałów”?; kto zabił Sama Giancone, jednego z czołowych gangsterów Chicago, który wmieszał się w planowany przez CIA zamach na Castro i miał w tej sprawie złożyć zeznania?

Siedziwo w sprawie CIA okazało się badaniem zawartości „puszki Pandory”. Wychodzą z niej na jaw wciąż nowe intrzygi i zbrodnie. Opinia światowa trzęsie się z oburzenia. A dna nie widać... (JW)

Odwołanie koncertów

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu zawiadamia z przykrością, że otrzymało telegram od Polskiej Agencji Artystycznej PAGART odwołujący występy grupy włoskich laureatów festiwalu w San Remo — pod hasłem „Buon Giorno Polonia”, z powodu wypadku losowego trzech wykonawczyń. P.P.E. szczególnie serdecznie przeprasza mieszkańców miast — Pity (5.07), Kalisza (6.07), Ostrowa (7.07) i Poznania (9 i 10.07), ponieważ koncerty te zmuszone jest odwołać. (na)

„Mały Lotek”

2 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby:

7, 20, 22, 27, 33

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 101951

Rekord świata A. Gaerderuda - brawa dla B. Malinowskiego

3 000 m z przeszkodami. Konkurencja, w której niemal od chwili, kiedy wprawdzie na program zawo-
dów lekkoatletycznych, polscy biegacze się liczą.

Nazwiska Chromika i Krzyszkowiaka, rekordzistów świata — złotych medalistów Olimpiad i mistrzostw Europy. Potem pewien zastój. Tak zresztą jak na wszystkich długich dystansach w Polsce. Wreszcie oznaki odnowy. Zapowiadał ją już Kazimierz Maranda. Ostatnio znowu doczekaliśmy się wspaniałego biegacza na 3.000 m z przeszkodami. Mowa oczywiście o Bronisławie Malinowskim — mistrzu Europy z ubiegłego roku z Rzymu.

W stolicy Italii, na tej samej bieżni, na której Krzyszkowiak zdobył złoty medal olimpijski, Malinowski nie był fa-
worytem nr 1. Pokonał doskonałego Szweda — Andersa Gaerderuda, wielokrotnego rekordzistę świata. Uznano to za niespodziankę, choć Polak od lat był o krok od takiej własnie niespodzianki, zajmując jednak zazwyczaj na finiszu najważniejszych zawodów

czwarte-piąte, a więc niemedalowe miejsca.

Od kilkunastu dni obydwojcie biegacze... gonią nawzajem siebie i rekord świata. Najpierw podczas meczu Norwegia — NRD — Szwecja w Oslo Gaerderud poprawił czasem 8.10,4 dotychczasowy rekord Kenijczyka Benjamina Jipcho. Z kolei dzień później Bronisław Malinowski startując w mityngu w Helsinkach zwanym „Igrzyska Światowe” zwyciężył wynikiem 8:13,8. Pobili tym samym rekord Polski.

We wtorek na Stadionie Olimpijskim w Sztokholmie oglądano najszybszy bieg w historii lekkiej atletyki na dystansie 3.000 m z przeszkodami. W bezpośrednim pojedynku spotkali się Gaerderud i Malinowski. Szwed tym razem zaważował się Polakowi za przegraną w Rzymie ustanawiając rekord świata wynikiem 8.09,7. Malinowski był drugi — 8.12,6 i ten czas jest rekordem Polski. Nasz zawodnik prowadząc potknął się na 200 m przed metą na przeszkodzie. Obydwaj wlecieli rywalizację kończonym biegu mówili o sobie wyłącznie w superlatywach.

Sądymy, że obydwojcie, a zwłaszcza Malinowski nie powie, dzieli jeszcze ostatniego słowa. Styl walki Polaka, nie bawiającego się na bieżni w żadne kalkulacje, wszędzie budzi uznanie. Tak czy inaczej wydaje się nam, iż dzień w którym lekkoatleci przebiegną 3.000 m z przeszkodami szybciej niż w 8 minut jest dosyć bliski. Kto pierwszy pokona tę kolejną „granicę ludzkich możliwości”? Gaerderud, Jipcho czy może jednak Malinowski... A. K.

Torowe mistrzostwa okręgu

Pod dyktando kaliskich włóknarzy

Na torze kolarskim Włóknarza w Kaliszu rozpoczęły się wczoraj dwudniowe mistrzostwa okręgu w kolarstwie torowym. Zawody, w których bierze udział 50 zawodników z 5 klubów, jak dotychczas odbywają się pod dyktando torowców kaliskiego Włóknarza. Za jeli oni wczoraj większość czołowych lokat. A oto wyniki:

Sprint seniorów na 200 m: 1. Józef Wawrzyniak, 2. Edward Gałczyński, 3. Józef Gronostaj (wszyscy Włóknarz Kalisz);
4 km seniorów: 1. E. Gałczyński, 2. Jerzy Głowacki (oba Włóknarz K.), 3. Grzegorz Ryzak (Lech Poznań);
20 km seniorów: 1. E. Gałczyński — 28 punktów, 2. Waldemar Dubiński (Lech) — 26 pkt., 3. J. Gronostaj — 19 pkt.;
wyścig amerykański parami (Młotki): 1. Stomil I Poznań (Artur Solański, Krzysztof Mazur) — 18 pkt., 2. Stomil II (Grzegorz Taciak, Mirosław Magdziak) — 17 pkt., 3. Włóknarz Kalisz (Ireneusz Woldański, Zdzisław Wojtkowiak) — 17 pkt. O wyższej lokacie drugiej pary Stomila zadecydował ostatni lotny finisz. (y)

Sekcja siatkarek w Warcie

Od 18 czerwca KS Warta posiadała sekcję siatkówki kobiet. Została ona utworzona po przejęciu zespołu MDK Plast. O drużynie tej i jej trenerze Andrzeju Kowalskim pisano już w poznańskich prasach. Dziewczeta z MDK Plast zdobyły mistrzostwo województwa juniorów starszych, wicemistrzostwo juniorek młodszych, zwyciężyły również w lidze okręgowej seniorów, nie ponosząc żadnej porażki, uzyskując w 30 meczach stosunek setów 90:21. Co roku kilka podobnych sukcesów reprezentacji województwa na ogólnopolskiej spartakiadzie lub „Igrzyska szkolne”.

Obecnie zespół w swoim składzie posiada zaledwie 3 seniorki, a naistaższą zawodniczką — kapitan drużyny — Bogumiła Róg liczy sobie 19 lat. Oprócz niej trzon zespołu stanowią L. Hadyniak, M. i L. Łukasiewicz, G. Skiba, D. Matysiak, A. Binaś i A. Płocharz. Wyróżniają się też 14-letnie zawodniczki posiadające dobre warunki fizyczne: M. Sleg, E. Sadowska, J. Sobala. Przeciwny wiek pierwszego zespołu waha się w granicach 16-17 lat. Warciarki będą więc najmłodszą drużyną ligową.

Siatkarki Warty występować będą w lidze międzywojewódzkiej A-klasie oraz w lidze juniorek starszych i młodszych. Kierownikiem zespołu jest W. Burian, a trenerami: A. Kowalski i Z. Kesv. Należy wspomnieć o bardzo przychylnym stosunku kierownictwa Warty do nowej sekcji. Zespołowi zapewniono to co potrzebne do dalszego rozwoju, w tym obóz dla 30 zawodniczek w Trzcielcu.

Siatkarkom Warty i ich trenerowi życzymy kontynuowania dotychczasowego pasma sukcesów... (wit)

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 28 ubm. stwierdzono: 120 rozw. z 13 traf. — wygr. 1.504 zł; 2.105 rozw. z 12 traf. — wygr. po 85 zł; 13.110 rozw. z 11 traf. — wygr. po 13 zł.

Juniorzy Warty o krok od finału

We wtorek rozegrano kolejne spotkanie eliminacyjnego turnieju piłkarskiego o mistrzostwo Polski juniorów. Drugie zwycięstwo odnieśli piłkarze poznańskiej Warty, którzy pokonali Gwardię Koszalin 2:0 (1:0). Bramki dla poznaniaków uzyskali: Bartczak i Pomorski. Sukces ten warciarze zawdzięczają lepszej grze w środku pola i większej skuteczności pod bramką przeciwnika.

W drugim spotkaniu Stal Rzeszów zremisowała z drużyną Karb Bobrek 2:2 (1:1). Bramki dla rzeszowian zdobyli: Fafara i Kościński, a dla Ślązaków Knop i Kieta. Po dwóch kolejkach w tabeli prowadzi Warta z 4 punktami i stosunkiem bramek 8:0. Drugie miejsce zajmuje Stal — 2 pkt. i bramki 4:4. Te właśnie zespoły spotkają się w czwartek o godz. 17 w walce o miejsce premiowane awansem do finału. Turniej zakończy się meczem Gwardia — Karb o godz. 17. Obydwa pojedynki rozegrane zostaną na stadionie im. 22 Lipca. (wit)

Zawody konne w Posadowie

Ciekawie zapowiadają się zawody konne — organizowane 6 bm. o godzinie 14 na stadionie w Posadowie — z udziałem „Cwału” Poznań oraz sekcji jeździeckich Ludowych Zespołów Sportowych z Racotu, Iwna, Żołędzicy, Nowielicy, Posadowa oraz Stadniny Ogierów w Sierakowie.

W programie pokazy woltyżerskie i jazdy zaprzęgami konnymi. (na)

Żeglarze rozdzielili mistrzowskie tytuły

W Kiekrzu rozegrano żeglarskie mistrzostwa okręgu seniorów w klasach „Finn”, „470”, i „Hornet”. Zawody zakończyły się zwycięstwami faworytów.

W klasie „Finn” zwyciężył reprezentant poznańskiego AZS-u Ryszard Blaszk (przypominamy, że akademikiem był piąty na mistrzostwach Europy), przed Bogdanem Walusem (LKS Kiekrz) oraz Markiem Konysem (AZS). Zmagania w klasie „470” przyniosły sukces młodzie Henryk Blaszk i Jarosław Rosiński (Jachtklub Wielkopolski). Drugie miejsce zajęli Przemysław Stolarski i Jacek Lisiecki (AZS), a trzecie Jerzy Wojtera i Zygmunta Woźniak (JKW). W klasie „Hornet” zwyciężył Jerzy Małyszka i Andrzej Sternal (JKW) przed Bernardem Rothe i Tadeuszem Krasuckim (Poznań) oraz Mariuszem Bączkowskim i Wiesławem Urbanem (LKS Kiekrz). Startowało 45 lodzi. (y)

HUMOR I SATYRA



LUDAS MATYI /Węgry/

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi
w Poznaniu

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW, że

ZWIĘKSZONO DNI OTWARCIA WYPOŻYCZALNI SPRZĘTU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO

I TAK:

- Wypożyczalnia nr 60, ul. Woźna 17
— czynna: w poniedziałki — czwartki — piątki
i soboty, w godz. od 10 — 18.
- Wypożyczalnia nr 74, ul. Dzierżyńskiego 85
— czynna: wtorki — środy — piątki i soboty
w godz. od 10 — 18.

Wypożyczalnie polecają na sezon wiosenno-letni:

namioty 2, 3, 4-osobowe, materace pneumatyczne,
plecaki, chlebaki, łodzie i kajaki pneumatyczne, ha-
maki, Kuchenki turystyczne itp.

2043-K1

Zarząd Dróg i Mostów
w Poznaniu
informuje,

że w związku z pro-
wadzeniem prac kon-
serwacyjnych wioduk-
tu na Górczynie w
Poznaniu

WPROWADZA SIĘ
ZAMKNIĘCIE
RUCHU KOŁOWEGO
po stronie zachodniej
wioduktu Górczyn na
okres od 7 lipca 1975 r.
do 20 sierpnia 1975 r.
Wprowadza się w tym
okresie ruch dwukie-
runkowy na wioduk-
cie po stronie wscho-
dniej.

Praca Nauka

Przyjmę zaraz tokarza,
ślusarza, spawacza, Wars-
tat, Obozowa 4. 17678g

Murarzy i pomocnika —
przyjmę na stałe. Zgłosze-
nia: tel. 434-20, w godz.
17-20. 18678g

Fryzjerka potrzebna za-
raz. Praca stała. Poznań,
ul. Garbary 36. 16422gpr.

Opiekunkę do bliźniat (3
lata, dziewczynka, chlo-
piec) — przyjmę zaraz na
bardzo dobrych warun-
kach. Fortuniak, Osiedle
Przyjaźni 18 U m. 258, par-
ter, tel. 60-09-15. 17424g

Palac c. o. przyjmę do-
zorca, pracownika, miesz-
kanie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 15696g

Przyjmę funkcję kucha-
rki na uroczysto-
ściach rodzinnych. Adres
i telefon wskazać „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 15760g

Przyjmę uczniów w zawo-
dzie stolarskim. Stolarnia
Steszew, ul. Kościńska 71.
15810g

Przyjmę opiekunkę do
starszej pani. Osobny pok-
ój. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 15848g.

Zajmę się niemowlakiem
lub samodzielnie popro-
wadzę dom 1-2-osobowy,
tylko na bardzo dobrych
warunkach. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
15756g.

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie rusznikarskim. Obor-
ski, Wawrzyniaka 3. 15869g

Ucznia do zawodu instal-
atora wod.-kan., gazu,
c. o. — przyjmę. Poznań,
Pradzińskiego 10, telefon
33-19-47. 15909g

Uczniów przyjmę. Stolar-
nia — Poznań, ul. Byczyń-
ska 7, dobre warunki. 15992g

Przyjmę fryzjerkę. Praca
stała. Warunki dobre. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 16018g.

Przygotowanie do popra-
wek dla uczniów miejsco-
wych i zamiejscowych
pod kierunkiem pedago-
gicznym. Łomżyńska 15
m. 1 (Osiedle Warszaw-
skie). 16981g

Kupno Sprzedaż

Zegar wiszący dawny o-
raz stojący — kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15688g.

Kolekcjoner kupi przed-
wojenne monety polskie
i niemieckie, nawet pojedy-
nyczne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15902g.

Kupię bony PeKaO. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 15991g.

Kupię Gazelę do remontu
lub na części. Poznań, ul.
Pamiętkowa 26 m. 1. 17554g

Sprzedam gabinet bogato
rzeźbiony. Adres wskazać
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17451g.

Przycepe campingową —
„Tramp” sprzedam. Tel.
591-33. 16808g

Sprzedam tylną szybę „Mi-
krusa”. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 15803g.

Goździki — sadzonki uko-
rzonione sprzedam. Su-
chy Las, ul. Szkółkarska
40, Bystrzycki. 17142g

Sprzedam wiertarkę sto-
lową na pas klinowy i
maszynkę do podnoszenia
oczek. Ul. Bułgarska 117,
od odz. 15. 16290g

Zagraniczny lakier samo-
chodowy w kolorze konia
korym i granatowym po
5 kg sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17751g.

Sprzedam złoty kapelus-
z ślubny. Poznań, ul. Po-
godna 57/59 m. 40. 15680g

Sprzedam piec kąpielowy
oraz tapczan dwuosobo-
wy. Dąbrowskiego 44 m.
4. 15757g

Sprzedam sadzonki aspa-
ragusa sprengeri. Kru-
szewski Mosina, Sowiniec
ka 12, tel. 282. 15769g

Szynszyle, sprzedam. Ul.
Kasprzaka 24 m. 2. 15822g

Sprzedam wózek głęboki.
Chelmońskiego 4 m. 11a.
15832g

Sprzedam pierścionek zło-
ty z brylantem oraz
amerykanke. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
15860g.

Wózek dziecięcy poleca
zakład ślusarski, Konin,
Dąbrowskiego 2. 1403-K1

Samochody

Wartburga 353, 1970, spr-
dam, Słowackiego 29 m. 3,
godz. 16-18. 17295g

Mercedesa V 170, stan do-
bry, sprzedam. Dzierżyń-
skiego 173 m. 6. 17677g

Mercedesa 220 D — nowy
niedotarty (niezarejestro-
wany) sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14975gpr.

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Sprzedam „Syrenę 105”,
premia PKO, odbiór na-
tychmiast. Tel. 644-60. 17402g

Pracownicy poszukiwani

RSP w Turowie, gmina Pniewy — zatrudni
natychmiast

pracowników do obsługi chlewni.
Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu. 16207g

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu
Ziemniaczanego Luboń — zatrudni zaraz
w Zakładzie Produkcyjnym Luboń
strażaków.

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem obo-
wiązuującym w straży pożarnej.
Zakład posiada hotel robotniczy i stołówkę.
Zgłoszenia należy kierować do działu obsługi
pracowniczej — Luboń, ul. Dzierżyńskiego 49.
1563-K2

Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie w Pozna-
niu, ul. Dzierżyńskiego 42 — zatrudnią zaraz
kobiety przy produkcji piwa i „Pepsi-Coli”.
Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 42 (wejście z ul. Kościuski
lub ul. Ogrodowej). 4026-K1

„Agroma” — Poznańskie Przedsiębiorstwo Han-
dlu Sprzętem Rolniczym w Poznaniu, ul. Ka-
towska nr 1 — przyjmie zaraz
2 robotników transportowych.
Pożądana umiejętność obsługi podnośników
widłowych.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących
w jednostkach handlu zaopatrzeniowego.
Dojazd i powrót z pracy autobusem zakła-
dowym.

Zgłoszenia przyjmuje: dział ekonomiczny —
telefon 750-51. 3275-K1



W niedzielnym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
— czeka na Ciebie wysoka
wygrana pieniężna, samo-
chód oraz premie.
Spróbuj i Ty szczęścia!
ZŁOŻ KUPONY!
4094-K1

Sprzedam Trabantę 601,
rok 1971. Długa 5 m. 8.
17117g

Sprzedam okazjynie „Sy-
renę 101” na chodzie. Po-
znań, Śniadeckich 17 m. 4
po godz. 16. 16690g

Syrenę 105, 1973 r., spr-
dam. Tel. 714-67. 17590g

Lokale

Małżeństwo z 4-letnim
dzieckiem kupi — wynaj-
mie mieszkanie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17676g.

Małżeństwo bezdzietne —
wynajmie pokój lub mie-
szkanie na Winogradach.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 16965g.

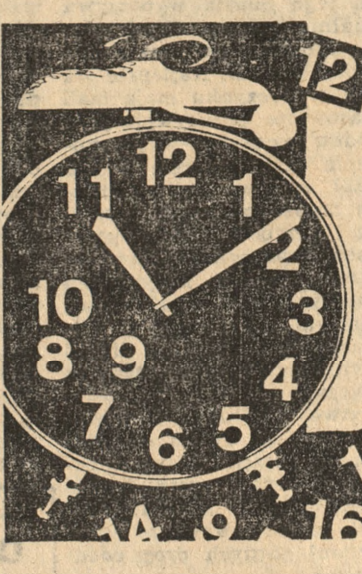
Nowe kwaterek M-4
Wronki zamienię na mie-
szkanie w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 15875g.

Wynajmę pokój, wzgl.
garsonierę dla starszej pa-
ni, najchętniej Grunwald.
Możliwość zapłaty za rok
z góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16213g.

M-3 Rataje sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 16256g.

UWAGA!

CHCESZ MIEĆ SZYBKO I DOBRZE
NAPRAWIONY ZEGAREK — ZGŁOŚ SIĘ DO



Zakładu Usługowego nr 6
SPÓŁDZIELNI PRACY
„JUWELIA”

przy al. Marcinkowskiego 26
Na naprawione zegary i zegarki
zakład udziela półrocznej gwa-
rancji.

3964-K1

Przetargi

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Pozna-
niu, ul. Druskienicka nr 12/14 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie następujących robót:

1. instalacji wymiennikowni c. o. o wartości
kosztorysowej 152 tys. zł w Zakładzie Pro-
dukcyjnym w Miłosławiu k. Wrześni;
2. instalacji wentylacyjnej o wartości kosztory-
sowej 260 tys. zł w Zakładzie j. w.;
3. instalacji pary technologicznej niskopręż-
nej o wartości kosztorysowej 160 tys. zł,
w Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu;
4. malarskich o wartości orientacyjnej ca 20
tys. zł, w Zakładzie j. w.;
5. stolarskich polegających na wykonaniu
boazerii i wyposażenia świetlicy o wartości
orientacyjnej ca 200 tys. zł w Zakładzie j. w.

Wymienione wyżej prace będą wykonane
częściowo z materiałów powierzonych przez
zamawiającego.

Oferty należy składać w Dziale Inwestycji
i Administracji Spółdzielni przy ul. Druskie-
nickiej 12/14.

Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni po ukazaniu
się ogłoszenia w prasie.

Terminy wykonania poszczególnych robót są
następujące:

- pkt. 1 — III—IV kw. 1975 r., pkt. 2 —
III kw. 1975 r., pkt. 3 — III—IV kw. 1975 r.,
pkt. 4 — III kw. 1975 r., pkt. 5 — III kw.
1975 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz
prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

Bliższych informacji w sprawach dotyczą-
cych przetargu udziela Dział Inwestycji —
telefon 444-61, wewn. 86. 3728-K1

Poznańskie Zakłady Papiernicze ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie instalacji c. o. w budynku socjal-
no-produkcyjnym w Sarnowie k. Rawicza.

Wartość robót około 75 tys. zł. Rozliczenie
prac nastąpi w oparciu o kosztorysy wyko-
nawcze.

Termin wykonania prac na przełomie III
i IV kw. 1975 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składać prosimy do PZP w Poznaniu,
ul. Piaskowa 4/5, w Dziale Głównego Mecha-
nika i Energetyki.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 14 dni po
ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl.
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. 3549-K1

† Dnia 1 lipca 1975 r. zmarł nagle w 72 roku
życia, śp.

STEFAN ŁAWNICKAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12
na cmentarzu komunalnym na Miłosławiu.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Konarskiego 4 m. 13. 17761g

† W dniu 1 lipca 1975 r. po długiej chorobie,
przeżywszy lat 81, odeszła od nas na zawsze
nasza ukochana mama, babcia i prababcia

MARIA FELICJA WASŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 15.30
na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W głębokim żalu i smutku zawiadamia

rodzina

17788g

Krewnym Przyjaciołom, Znajomym, Naucz-
cielstwu, szczególnie mieszkańcom Bieżyna
i okolicy oraz Słup, Urzędowi, Organizacjom
Polityczno-Spółecznym Kościana, gminy Krzy-
wiń, młodzieży szkolnej — za okazane serce,
życzliwość i wyrazy współczucia, liczne wieniec
i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu

FELIKSA WIELGOSZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

17422g

Dnia 30 czerwca 1975 r. zmarł

mgr STEFAN GŁOWACKI

ceniony artysta — muzyk, długoletni
i zasłużony pedagog PWSM w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela
i troskliwego wychowawcę młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 lipca br.
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają

Rektor, Senat, POP i Rada Zakładowa
Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej
w Poznaniu 726-K3

Dnia 1 lipca 1975 r. zmarła nasza długoletnia
i ceniona pracowniczka

ZOFIA KASZKOWIAK

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczu-
cia składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy
Okręgowego Urzędu Telekomunikacji
Międzyzmiastowej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca br. o go-
dzinie 13 na cmentarzu w Otorowie k. Szamotuł.
728-K3

Dnia 1 lipca 1975 r. zasnęła w Bogu po krótk-
kich cierpieniach, ukochana matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 67, śp.

ROZALIA CZYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają

syn, synowa z wnukami

Ul. Gwardii Ludowej 19 m. 18. 17691g

Dnia 30 czerwca 1975 r. zmarł

STEFAN ŚWIECZKIEWICZ

nasz były długoletni pracownik.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca 1975 r. o go-
dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
Zmarłego składają

Dyrekcja

Rada Zakładowa i współpracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania
w Poznaniu 730-K3

Dnia 2 lipca 1975 r. odeszła od nas po cięż-
kich cierpieniach moja najukochańsza żona,
mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54

URSZULA WIŚNIEWSKA

z domu Klińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w smutku

mąż, dzieci i rodzina

Ul. Jackowskiego 29 m. 11. 17780g

Dnia 1 lipca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, jedyny brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 44, śp.

STANISŁAW WOŹNIAK

Msza św. i pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym w Krzyżow-
nikach.

W smutku pogrążona

rodzina

17758g

Dnia 30 czerwca 1975 roku zmarł nasz długo-
letni pedagog

mgr STEFAN GŁOWACKI

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę,
zasłużonego nauczyciela, wychowawcę i przyja-
ciela młodzieży.

Zegnają Go z głębokim żalem

TEATRY

POZNAN

NOWY — g. 19 „Jak wam się podoba?"; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Dowódca armii”.
CZARNKÓW: „Najemnik”.
GNIEZNO Polonia: „Był kobietą”; Lech: „Ułana wódz Apaczów”.
GÓRA: „Osobliwa miłość”.
GOSTYN: „Spragniona miłość”.
JASTRZĘBIE: „Aresztujcie przycielu”.
KALISZ Oaza: „Mściciel”; Stylowe: „Zachłanne miasto” i „Pod wodną Odysęją”.
KEPNO: „Pociąg pancerny”.
KOŁO: nieczynne.
KONIN Górnik: „Dzieje grzechu”.
KOŚCIAN: „Aresztujcie przycielu”.
KROTOSZYN: „Złoto dla zułchwałych”.
LESZNO: „Rodzinny gang” i „Przeciw Kingowi”.
NOWY TOMYSL: „Rodeo”.
OBORNIKI: „Śledztwo skończono, proszę zapomnieć”.
OSTROW Słonec: „General śpi na stojąco”; Roma: „Konformista”.
OSTRZESZÓW: „Noc amerykańska”.
PILA Koral: „Cześć artysto”.
PLESZEW: „Niespokojne morze”.
RAWICZ: „Ziemia obiecana”.
SZUPCZA: „No i co doktoru?”.
SREM Słonec: „Kartka z miodziennych lat”; Klubowe: „Bezdomny”.
ŚRODA: „Prywatny detektyw”.
SZAMOTULY: „Druga twarz ojca chrzestnego”.
SYCÓW: „Śmiercionośny ładunek”.
TUREK: „Och jaki pan szalony”.
TRZCIANKA: „Iwan Wasiljewicz zmienia zawod”.
WALCZ: „Rodzinny gang”.
WIERUSZÓW: „Ponieważ się kochała”.
WSCHOWA: „Wspaniały interes”.
WYRZYK: „Potop” cz. II.
WĄGROWIEC: „Mania wielkości”.
WRZEŚNIA: „Grzeszna natura”.
ZŁOTÓW: „Nie unikniesz przeznaczenia”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Chwila prawdy” (fragm. pow. D. Bienkowskiej); 8.35 Bydgoski Konc. rozrywkowy; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Piosenki i tańce narodów Związku Radzieckiego; 10.10 Lato z Radiem; 10.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Kiełce na muzycznej antenie; 13.10 „Mazowsze”; 13.15 Dom i my; 13.35 Beethoven: III Sonata wiolonczelowa A-dur op. 69; 14.10 Spotkanie w folklorze — gliniana kogutka; 14.35 Lato z muzyką; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.11 Piosenki bez słów; 16.35 Młody jazz polski; 17.10 Radiokurier; 17.20 Rymostop; 17.40 Radio Roma prezentuje...; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia; 21.15 Koncert zyczeń; 22.15 Mini-recital Z. Wodeckiego; 22.30 Uczeń w anegdocie — Joachim Lelewel; 22.45 Brazylijskie rytmy; 23.10 Arie z zapomnianych oper.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.35, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 9 George Malcolm w nagraniach solistycznych, kameralnych i z orkiestrą; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Pianista David Burge gra utwory kompozytorów współczesnych; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Koncert muzyki operowej; 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12 Rozmowy o książkach — najnowsze wydawnictwa z zakresu humanistyki; 13.20 Gra zespołu szwedzkiego „Musica Holmiae”; 13.35 „Litwin i Andeawenka” — fragment pow. S. Kuczyńskiego; 14 Więcej lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie — aud. kombatancka; 14.35 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?; 15 Radiorele; 16 Z mikrofonem przez trzy smiany; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.35 Małe utwory wielkich kompozytorów; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z cyklu: „Tematy pozorne nieaktualne” — fel.; 18.05 Piosenki i melodie estrady; 18.40 Postawy i wzory — bezinteresowność; 19 Czesław Grudziński: Sonata na klarnet i fortepian; 19.15 Lekcja jęz. angielskiego; 21.55 Portrety polskich kompozytorów; 22.30 Konfrontacje; 23 Co pisać o muzyce?; 23.20 Polskie piosenki średniowieczne (XIII w.) — Śpiewa Chór PR i TV w Wrocławiu pod dyktando S. Krukowskiego; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Goście Jazz Jamboree — odc. 4.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
Uwaga program własny na UKF 69.74 MHz: 16.20 Trzy oblicza muzyki rozrywkowej.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu” — pow. Marcela Prousta; 9.10 Ten stary kochany kicz; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Wirtuozi gitary klasycznej; 10.50 „Przekleństwo” — pow. Ellery Queen; 11 Dyskoteka pod

Do Piły po zdrowie i wypoczynek

Na terenie Piły i w okolicach tego miasta wypoczywają aktualnie kilkaset dzieci z terenu całego kraju oraz grupa uczniów z NRD. Najlepsze warunki wypoczynku mają mali wczasowicze przebywający w ośrodku wczasowo-wypoczynkowym nad jeziorem Piłki. Wokół sosnowe lasy, w których mnóstwo jagód, poziomek i grzybów. Czyste, przesycone zapachem żywicy powietrze sprzyja aktywnemu wypoczynkowi z dala od gwaru miasta. Tu właśnie od kilkunastu już lat dla dzieci swych pracowników organizuje je wczasy Piłskie Przedsiębiorstwo Naftowe. W bieżącym roku na dwóch miesięcznych turnusach kolonii zdrowotnych wypoczywać będzie łącznie około 220 uczniów szkół podstawowych ze schorzeniami górnych dróg oddechowych.

Do wykonania tego zadania ośrodek został znakomicie przygotowany i odpowiednio wyposażony. Znajdują się tu rowery, sprzęt sportowy (także do nauki pływania), poza tym bogato zaopatrzona biblioteka, zestaw gier świetlicowych, aparat projekcyjny i telewizor do odbioru programów w kolorze. Dzięki temu atrakcyjne zajęcia o dużych walorach poznawczych i wychowawczych organizować można w nielicznych grupach bez względu na kaprysy pogody. Dzieci zająwają kąpiele, często wychodzą lub wyjeżdżają rowerami na spacer po okolicznych lasach, uczestniczą w konkursach i wieczorach tanecznych oraz zwiedzają piłskie zakłady pracy. Korzystając z autokarów ndośniętych przez PPN poznają również dalsze okolice — w czerwcu odbyły się wycieczki do Kołobrzegu, Kórnik, Poznania i Rogalina.

Wysoka stawka żywieniowa umożliwia przygotowywanie urozmaiconych posiłków. Otrzymują je dzieci pięć razy dziennie. W jadłospisie znajduje się dużo owoców oraz warzyw, toteż na brak apetytu nikt się tu nie skarża. Jedynym właściwym mankamentem jest brak instruktora do prowadzenia specjalistycznych zajęć z zakresu rehabilitacji. Jednak dzięki dużej dawce urozmaiconych form zajęć na wolnym powietrzu prowadzonych przez wychowawczyń wszystkim dopisuje zdrowie i humor. Po miesięcznym pobycie nad jeziorem Piłki dzieci powrócą do swych domów zdrowsze, z nowym zapasem sił do dalszej nauki. (zr)

ODPOWIADAMY

E. Królikowski — Kościan. — Otrzymałmyś wyjaśnienie z Okręgowej Spółdzielni Pracy Usług Komunikacyjnych i Różnych „Uniwersum”. Prosimy podać swój dokładny adres lub przy okazji oświadczyć o odebraniu pisma. (1753)

Czytelnik z Opalenicy. — Mapa, zamieszczona w „Przekroju”, miała charakter informacyjny. Mapy opracowane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii mają prawidłowe oznaczenia. (1936)

Ratajczak — z W. — Prosimy o podanie dokładnego adresu. Mamy dla Pana wyjaśnienie z WSS „Społem”. (1690)

Wojciech P. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy. (2147)

Krzysztof G. — Za list dziękujemy. Nie skorzystamy. (2129)

Stały czytelnik z Witkowa. — Ryczałt za nocleg w Poznaniu w mieszkaniu letnich wynosi 60 zł.

Józef S. woj. poznański. — O sprawach komunikacji autobusowej w Poznaniu piszemy bardzo często. Za list dziękujemy. (2117)

M. P., Kościan. — Renty z tytułu własnej pracy, w tym renty z tytułu wypadkowe, nie ulegają zawieszaniu w przypadku zawarcia związku małżeńskiego. Jedynie w określonych przypadkach ulegają zawieszaniu renty rodzinne otrzymywane po zmarłym członku rodziny (małżonku). (2043)

Podczas żniw pamiętać o sianie

Stóg może zapalić się sam

przestroga dla innych rolników, którzy nie dość dokładnie kontrolują stan stogów siana. Samozapalenie może zresztą także nastąpić, jeśli nie dość wysuszone siano zmagazynowane zostało w stodole. Przypadki takie zdarzają się najczęściej w ciągu 4 tygodni od jego ułożenia. Występują nie wcześniej niż po 8 dniach i nigdy po upływie 80 dni.

Samozapaleniu ulegają pasze objętościowe i zboża jare, jeśli składowane są w nieodpowiednich warunkach, szczególnie gdy są niedosuszone lub zachwaszczone, niezabezpieczone przed działaniem warunków atmosferycznych lub przed podsiąkaniem.

Mimo więc, że inne prace żniwne, nie można zapominać o systematycznym kontrolowaniu pasz objętościowych. Stopień zagrożenia można określać przez skłanianie w powróto. Jeśli trzeszczy i rwie się — nie ma niebezpieczeństwa. Jeżeli ręka włożona do kopy, nie odczuwa chłodu i wilgoci, samozapalenie nie grozi. W przeciwnym przypadku trzeba sporządzić kanały wentylacyjne, a nadmiernie wilgotne siano przesywać solą bydlęcą. Wskazane jest systematyczne mierzenie temperatury wewnętrznej masy.

Gdy nad stogami unosi się

Inicjatywa warta nie tylko... guzika

I le guzików przypada rocznie na statystycznego Polaka? Zakłady, produkujące ten artykuł, wytwarzają go tyle, że każdy z nas może nabyć co roku około 60 sztuk. Spośród całej krajowej produkcji guzikarskiej (155 mln sztuk rocznie), aż 60 mln. pochodzi z nowoczesnej Fabryki Galanterii „Lech” w Gnieźnie.

W marcu ubiegłego roku pisaliśmy o problemach tej fabryki („Głos” z 2 IV. 74 „Z Wielkopolski na eksport”), w której nie są wykorzystywane wszystkie moce produkcyjne. Z inicjatywy Poznańskiego Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i dyrekcji „Lecha”, odbyło się wtedy spotkanie z przedstawicielami central handlu zagranicznego „Textilimpex” i Coopexim-Cepelia”, którym fabryka zaoferowała możliwość wykonania dużej produkcji eksportowej. Specjaliści z „Lecha” zadeklarowali wtedy wyprodukowanie na eksport 46 000 par spinek męskich, 16 000 brelczków okolicznościowych, 2 miliony tuzinów guzików koszulowych i 80 000 guzików metalizowanych. Handlowcy przyrzekli pomóc producentom.

Gdy ostatnio odwiedziła gnieźnieńską fabrykę, okazało się, iż niektóre postulaty „Lecha” zostały zrealizowane. Wprawdzie zakłady nadal nie wykorzystują w pełni swoich mocy produkcyjnych jednak pierwszy krok w kierunku rozwijania produkcji eksportowej został poczyniony. Obecnie „Lech” eksportuje do ZSRR 7000 par spinek męskich oraz do Liberii 7000 grosów (jeden gros = 144 sztuki) guzików koszulowych. Prowadzone są rozmowy z odbiorcami z RFN na temat wyprodukowania dla nich 2 mln. tuzinów

nów guzików koszulowych oraz inne pertraktacje z kupcami z Belgii, Francji i Kanady.

Ale w zakładzie szukają dróg zwiększenia sprzedaży nie tylko poprzez rozwijanie produkcji eksportowej, lecz również na drodze dostarczania większego asortymentu w robów odbiorcom krajowym. Jest bowiem paradoksem, że w sytuacji gdy kupno ładnego guzika jest w naszym kraju częścią jeszcze problemem, ich producenci pracują na niepełnych obrotach. Cóż jednak mają porządzić, skoro handel zamawia mało oraz opornie akceptuje modne i nowoczesne wzory. W tej sytuacji w „Lechu” postanowiono przejąć inicjatywę w swoje ręce. Zakłady postanowiły stworzyć sklepy branżowe w Poznaniu (nowoczesna placówka powstanie po przeobrażeniu obecnego sklepu przy ul. Paderewskiego), Gnieźnie, Pile, Koninie, Płońku i Białymostku. Placówki patrolackie uruchomione zostaną w Gorzowie Wielkopolskim, Sosnowcu i Szczecinie. Ponieważ

niektórzy kierownicy wzbraniają się przed przyjmowaniem do sklepów nowości, obawiając się handlowego ryzyka — postanowiono w Katowicach, Poznaniu i Warszawie wprowadzić placówki, zaopatrujące się w guziki na zasadach komisyjnych. Ryzyko handlowe w tej sytuacji poniosą producenci, a nie handlowcy.

W zakładach postanowiono też stale rozszerzać wachlarz produkcji. Obok guzików wielkości i 135 typów oraz kołorów i spinek męskich wytwarzane są też medale np. z okazji Mistrzostw Europy w boksie, brelki i różnego typu przedmioty o charakterze reklamowym.

Są to wszystkie produkty wysokiej jakości. 590-osobowa, w większości kobieca załoga, opierała wszystkie tajniki tej specjalistycznej produkcji. „Lech” jest np. jedną z nielicznych fabryk w świecie w której z powodzeniem rozwiązano skomplikowaną technologię wybarwienia i metalizowania guzików. (map)

Szybowce startują z Leszna

Ta dyscyplina sportu rzadko bywa komentowana na łamach prasy. Kibicuje szybownikom najwyżej garstka przyjaźni z aeroklubów. Na lotniskach obecność publiczności — ze względu na bezpieczeństwo — byłaby niepożądana, a w powietrzu szybowiec często jest niedostrzegalny na tle jaskrawego nieba.

Bardzo często areną zmaganiń szybowców jest przestrzeń powietrzna nad Wielkopolską. W Lesznie mieści się znane na całym świecie Centrum Wyszczolenia Lotniczego. Z tego lotniska już dwukrotnie startowali piloci do szybowcowych mistrzostw świata.

Parę dni temu zakończyły się tam Międzynarodowe Zawody Szybowcowe Kobiet. 21 zawodniczek z 12 krajów walczyło o miano najlepszej szybowiczki świata. Trzeba bowiem zaznaczyć, że leśzczyńskie zawody traktowane są jako nieoficjalne mistrzostwa świata kobiet.

Zwyciężyły Polki. Zanim jednak nastąpiło rozstrzygnięcie przez 2 tygodnie każdego ranka zawodniczki wysłuchiwały komunikatów meteorologicznych i w przypadku korzystnej dla szybowców pogody startowały do kolejnej konkurencji.

Jednocześnie z Międzynarodowymi Zawodami Kobiet odbywały się w Lesznie IX Krajowe Szybowcowe Zawody Kobiet i Szybowcowe Mistrzostwa Polski Juniorów. W sumie 60 szybowców gotowych było do startu.

Dopiero 25 czerwca — w 10

dniu zawodów — pogoda stała się znakomita dla pilotów: na słonecznym niebie pływało sporo „baranków”. Właśnie w cieniu tych obłoków-cumulów wytwarzają się prądy wznoszące. Szybowiec krążąc w takim „kominie” może przy sprzyjających warunkach wznosić się na wysokość kilkuset metrów. Potem pilot szybuje w określonym kierunku, tracąc stopniowo wysokość, a gdy ziemia staje się zbyt bliska, znów szuka „komina”. W ten sposób można w pogodny dzień przelecieć nawet 500 kilometrów, wykorzystując prawa fizyki i walory konstrukcyjne szybowców.

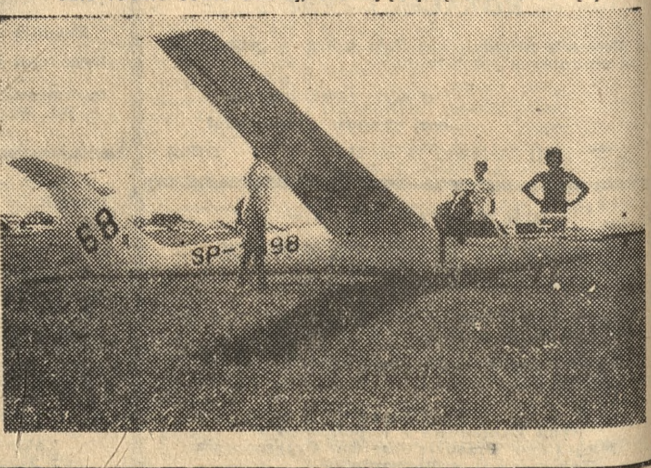
W odbywających się w Lesznie zawodach, w przelocie odległościowym najlepszy wynik osiągnął aż trzy zawodniczki — 396 km. Żadnej, niestety, nie udało się zrealizować pierwotnego zadania w znaczonego tego dnia pilotom: przelecieć na trasie z Leszna do Łodzi, dalej do Wrocławia i z powrotem na lotnisko leśzczyńskie — w sumie 501 kilometrów. Pogarszająca się w godzinach popołudniowych termika — czyli zanikanie prądów wznoszących zmusiło zawodniczki do lądowania w przygodnym terenie. (tt)

Samoloty „Wilgi” w „dni lotne” po kilkanaście razy startowały z szybowcami na holu. Wieczorem poszukiwały i sprowadzały do leśzczyńskiego lotniska te zawodniczki, które lądować musiały w przygodnym terenie.

Fot. (2) — T. Talarczyk



Kolekdy pomagają ulokować się w ciasnej kabine szybowca zawodniczki z Jugosławii. Za chwilę samolot holujący wyciągnie „Cobry-15” na wysokość 600 metrów. Później trzeba będzie radzić sobie samej, szukając prądów wznoszących.



TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „On, ona, ono” — film fab. prod. NRD (kolor); 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Obiekt — program woj. gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, pilskiego, toruńskiego; 17 — Informator Turystyczny; 17.30 — Dla dzieci — Teleferie TDC — Niewidzialna ręka — Let-

PROGRAM II: 17.30 — Kino Letnie — „Ostatni lot Albatrosa” — odc. III — film ser. prod. TV ZSRR; 18.40 — „Merkator” — program publicystyczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Przestrzeń kształt — progr. publicystyki kulturalnej; 20.50 — „Ona mi pierwsza pokazała księżyc” — reż. Włodzisław Gawronski; 21.45 — 24 godziny (kolor); 21.55 — „Miasto w czerni” odc. I pt.; „Podejrzanie” — film ser. prod. TV węgierskiej (kolor).